WIADOMOŚCI CELNE ©
Nr 10/2008
MINISTERSTWO FINANSÓW - SŁUŻBA CELNA • WARSZAWA 2008 • ISSN 1230 9067



Wydanie tematyczne – specjalne

Podczas warsztatów nt. ochrony praw własności intelektulanej, Pan Kazimierz Furczoń – gazda "spod samiuśkich Tater", w sposób niekonwencjonalny opowiadał o oscypku i bryndzy podhalańskiej, tj. o produktach, które wytwarzane są ręcznie, zgodnie z zarejestrowaną w Unii procedurą. O warsztatach więcej wenątrz numeru

WIADOMOŚCI
CELNE

REDAKCJA
Redaktor naczelny: Witold Lisicki
Sekretarz redakcji: Beata Zuba
Marcin Woźniczko

PROJEKT GRAFICZNY
Aleksandra Laska

Wykonawca: PROFESJA-DRUK
www.profesjadruk.pl

WYDAWCA
Ministerstwo Finansów – Służba Celna
Warszawa, ul.Świętokrzyska 12
www.clo.gov.pl
beata.zuba@mofnet.gov.pl
marcin.wozniczko@mofnet.gov.pl
tel.: (022) 694 46 30
tel./fax: (022) 694 35 02
nakład: 1800 egz.

3 Ochrona praw własności intelektualnej
28 Bezpieczeństwo towarów

Własność intelektualna to coś subtelnego, niematerialnego, można by powiedzieć nieznaczącego i ulotnego…
Nic bardziej błędnego!
Wytwarzanie i handel towarami pirackimi i podrabianymi stanowi znaczną część międzynarodowego obrotu towarowego, a straty producentów z tego tytułu stanowią wiele miliardów EURO rocznie. Ten handel przynosi obecnie zyski porównywalne z handlem bronią czy narkotykami, a kradzież tej własności jest kradzieżą zuchwałą, bowiem w wielu przypadkach dokonywaną jawnie a nawet cieszącą się przyzwoleniem społecznym.
Złodzieje własności intelektualnej, sięgają już nie tylko do portfela konsumentów, ale także czyhają na ich zdrowie a nawet życie. Podrabiane są już nie tylko odzież i obuwie oraz programy komputerowe, muzyka czy film, ale także coraz częściej żywność, kosmetyki, zabawki, części do urządzeń medycznych, lotnicze, samochodowe, a nawet leki. Taki produkt może poważnie zaszkodzić lub nawet zabić.
Dlatego tak ważne jest budowanie świadomości w tym zakresie.
Ochrona rynku UE w zakresie bezpieczeństwa produktu (także ochrony własności intelektualnej) to jedno z najważniejszych zadań polskiej Służby Celnej.
Jesteśmy w tym działaniu coraz skuteczniejsi, choć rozwój cywilizacyjny stawia przed Naszą Służbą coraz to nowe wyzwania.
Każda podrobiona zabawka to jedno zagrożone dziecko, a każdy podrobiony lek to zagrożenie zdrowia lub życia jednej potrzebującej pomocy osoby.
Trudno o lepszy powód do dumy dla Służby Celnej niż ochrona najsłabszych.

Witold Lisicki

Ochrona Praw Własności Intelektualnej
Nowe Pozafiskalne Działania Służby Celnej

Przystępując w 1995 roku do Światowej Organizacji Handlu (WTO) Polska przyjęła szereg zobowiązań, do których na mocy, stanowiącego integralną część umowy WTO, Porozumienia w Sprawie Handlowych Aspektów Praw Własności Intelektualnej (TRIPS), należy realizowanie zadań kontrolnych przez organy administracji państwowej w zakresie przestrzegania przepisów o ochronie praw własności intelektualnej.

Szeroko pojęta własność intelektualna ma charakter ponadgraniczny i jest dziedzictwem, które powinno podlegać szczególnej ochronie. Stąd wyjątkowo ważna rola Służby Celnej, jako tego organu administracji państwowej, który skutecznie może przeciwdziałać zjawisku handlu towarami pirackimi i podrabianymi.

Wykonując zobowiązania wynikające z członkowstwa w WTO w 1999 roku polska Służba Celna wprowadziła do ustawodawstwa krajowego przepisy prawa zezwalające na dokonywanie kontroli obrotu towarowego z zagranicą pod kątem naruszeń praw własności intelektualnej. Pozwoliło to na rozpoczęcie praktycznych działań w zakresie organizacyjnym.

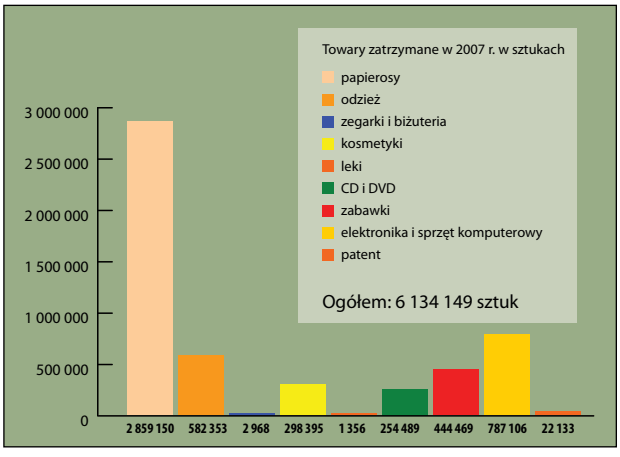
Podjęte wówczas działania w zakresie zapewnienia skutecznego egzekwowania prawa własności intelektualnej polegały głównie na:

- utworzeniu centralnej komórki w randze wydziału, której zakres merytorycznej odpowiedzialności zabezpieczał realizowanie całokształtu przedmiotowej tematyki, w tym rozpatrywanie składanych przez właścicieli praw wniosków o ochronę,
- opracowaniu i wdrożeniu systemu organizacyjnego w administracji celnej zapewniającego prawidłową realizację zadań, tj. utworzenie zespołów zadaniowych i powołanie lokalnych koordynatorów,
- przygotowaniu funkcjonariuszy celnych do wykonywania zadań związanych z ochroną praw własności intelektualnej poprzez realizację opracowanego autorskiego programu szkoleń,
- nawiązaniu ścisłej współpracy z właścicielami praw własności intelektualnej.

Pierwszy wniosek o ochronę organów celnych został złożony przez Związek Producentów Audio Video, organizację zrzeszającą największe światowe firmy fonograficzne. W 1999 roku rozpoczynaliśmy działania od skromnej liczby 4 wniosków. Aktualnie mamy ich aż ponad 700.

Przystąpienie z dniem 1 maja 2004r. do struktur unijnych wykazało, że Polska Służba Celna była odpowiednio przygotowani do podjęcia działań w oparciu o jednolite, wspólnotowe przepisy prawa. Nie były dla nas zaskoczeniem zarówno praktyczne aspekty stosowania wspólnotowego prawa, jak i nowe obowiązki wynikające chociażby z konieczności raportowania wyników działań. Funkcjonariusze celni zostali przygotowani do wykonywania ww. zadań poprzez wdrożenie stosownego programu, zawierającego m.in. cykl szkoleń eksperckich z udziałem przedstawicieli krajów Unii, najbardziej zaawansowanych w ochronie własności intelektualnej.

O efektach naszych działań świadczą przede wszystkim mające odzwierciedlenie w danych statystycznych liczby obrazujące ilości zatrzymanych towarów pirackich i podrabianych. W roku przystąpienia Polski do struktur unijnych zatrzymaliśmy ponad 4 mln szt tego rodzaju towarów. Wynik ten



uplasował Polskę na 1 miejscu wśród krajów nowoprzyjętych. Kolejny rekordowy rok to rok 2007, w trakcie którego doszło do zatrzymania ok. 6,2 mln sztuk towarów pirackich i podrabianych. Dało to Polskiej Służbie Celnej 4 miejsce w Unii Europejskiej.

Oto kilka danych liczbowych pochodzących z opracowania statystycznego za „rekordowy" 2007 rok.

Należy podkreślić, że na przestrzeni ostatnich kilku zmienił się asortyment zatrzymywanych towarów. Coraz częściej są to podrabiane farmaceutyki, środki spożywcze, zabawki – czyli towary stanowiące realne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzkiego.

Przykładem potwierdzającym postawioną powyżej tezę jest chociażby zatrzymanie w sierpniu 2008r. przez funkcjonariuszy IC Gdynia ok. 100 ton (50 kontenerów) podrabiane-

go siarczanu lizyny, stanowiącego dodatek do pasz dla zwierząt. Towar ten wyprodukowano w Chinach. Lizyna została zatrzymana w oparciu o informacje przekazane Służbie Celnej przez pełnomocnika właściciela praw. Dane pochodzące z ww. informacji zostały wprowadzone do systemów celnych (system Celina i system VINCI).

Rozpoczynaliśmy od ochrony znaków towarowych, prawa autorskiego i praw pokrewnych. Kolejnym krokiem było położenie nacisku na problematykę ochrony nowych kategorii praw; takie jak: patenty, dodatkowe świadectwa ochronne, oznaczenia geograficzne. Proces doskonalenia wiedzy w tym zakresie jest nadal realizowany poprzez wzmocnienie współpracy z właścicielami praw własności intelektualnej, szkolenia eksperckie, udział w wielu inicjatywach wspólnotowych i międzynarodowych.

Do najnowszych osiągnięć Służby Celnej w zakresie wzmocnienia ochrony własności intelektualnej należy uruchomienie w dniu 10 kwietnia br. systemu informatycznego VINCI. Zbudowany w oparciu o doświadczenia praktyczne funkcjonariuszy celnych system należy do najnowocześniejszych systemów informatycznych w Unii Europejskiej. Wychodząc naprzeciw potrzebom celników oraz środowisk gospodarczych system wprowadza wiele nowoczesnych rozwiązań. Dzięki systemowi możliwe jest m.in. gromadzenie i przetwarzanie informacji przekazywanych przez producentów nt. towarów oryginalnych i podrabianych, niezbędnych dla wykrywania przez organy celne towarów pirackich i podrabianych. System ten jest wyposażony w unikalne na skalę europejską rozwiązanie umożliwiające umieszczanie w nim zdjęć oraz filmów video wspomagających rozpoznawanie naruszeń praw własności intelektualnej. VINCI umożliwia wprowadzanie i przetwarzanie informacji o wszystkich zatrzymaniach towarów pirackich i podrabianych oraz sporządzanie różnorodnych opracowań statystycznych, w tym dla potrzeb Unii Europejskiej

Na system składają się 3 główne moduły:

1. Moduł „WNIOSKI" – zawiera dane ze składanych przez właścicieli praw własności intelektualnych wspólnotowych i krajowych wniosków o ochronę celną. W module tym wykorzystywana jest możliwość umieszczania zdjęć oraz filmów video zawierających cechy charakterystyczne towarów oryginalnych, także pirackich bądź podrabianych.
2. Moduł „NARUSZENIA" – zawiera informacje o wszystkich dokonanych przez Służbę Celną zatrzymaniach towarów pirackich i podrabianych wraz z materiałem zdjęciowym bądź filmowym.
3. Moduł „RAPORTY" – automatycznie generuje różnorodne zestawienia statystyczne , a także umożliwia prowadzenie prac z zakresu analizy ryzyka .

Dla skutecznej ochrony praw własności intelektualnej konieczne jest współdziałanie wszystkich resortów odpowiedzialnych za tę tematykę, a więc: Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urzędu Patentowego RP, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, w tym służb Policji i Straży Granicznej, Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwa Zdrowia. Służba Celna aktywnie uczestniczy w pracach Zespołu Rządowego ds. Przeciwdziałania Naruszeniom Prawa Autorskiego i Praw Pokrewnych, Zespołu ds. Sfałszowanych Produktów Leczniczych, a także Komitetu Ochrony Praw, powołanego w związku z organizacją Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej „EURO 2012".

To również efektywna współpraca na arenie unijnej i międzynarodowej. W ramach Unii Europejskiej Polska Służba Celna uczestniczy w pracach, powołanych przez DG TAXUD, grup roboczych ds. ustawodawstwa i statystyki. Jesteśmy, jako Służba Celna, obecni w pracach takich międzynarodowych organizacji jak m.in.: Światowa Organizacja Handlu (WTO), Światowa Organizacja Własności Intelektualnej (WIPO).

Bożena Włoch
Departament Polityki Celnej
Wydział Własności Intelektualnej

79 milionów podróbek zatrzymanych w Unii Europejskiej

W 2007 roku celnicy 27 krajów członkowskich Unii Europejskiej 43 tys. razy przechwycili mniejszą albo większą partię podrobionych towarów, w sumie 79 mln sztuk. Ok. 8 proc. z nich przechwycono w Polsce.

40 proc. podrobionych leków trafiło na unijny rynek ze Szwajcarii - wynika z opublikowanego raportu Komisji Europejskiej o podróbkach przechwyconych w UE w minionym roku. Na kolejnych miejscach są Indie (35 proc.) i Zjednoczone Emiraty Arabskie (15 proc.).

Komentując te zaskakujące dane, unijny komisarz ds. podatków i ceł Laszlo Kovacs przyznał, że był "zaszokowany". To, że podrobione leki trafiają do UE ze Szwajcarii, jest jego zdaniem tym bardziej niebezpieczne, że w przeciwieństwie do Chin, marka Szwajcarii jest pewną gwarancją jakości dla konsumentów. "A te leki z pewnością nie były wyprodukowane przez gigantów szwajcarskiego przemysłu farmaceutycznego" - powiedział Kovacs. "Podróbki zagrażają naszemu zdrowiu, bezpieczeństwu i naszej gospodarce" - ostrzegł komisarz.

Aż 60 proc. przechwyconych w zeszłym roku podróbek pochodziło z Chin. Turcja przoduje w dziedzinie produkcji podrabianej żywności. Gruzja i Turcja w produkcji podrabianych kosmetyków i artykułów do pielęgnacji ciała. W odniesieniu do zeszłego roku celnicy zanotowali radykalny wzrost -

o 264 proc. - liczby rekwirowanych tego rodzaju produktów.

W całej UE, podobnie jak rok temu, jedną trzecią zatrzymanych towarów stanowiły papierosy, zaś 22 proc. - ubrania. Papierosów i płyt CD/DVD było mniej niż rok temu, ale największy niepokój KE budzi wzrost liczby przechwyconych zabawek - o blisko 100 proc. - i leków - o 51 proc., co może być niebezpieczne dla konsumentów. Najczęściej podrabianym lekiem jest Viagra albo inne podobne środki wzmagające potencję.

Wzrosła też liczba przechwyconych podróbek żywności i sprzętu komputerowego (o 62 proc.).

Źródło: Komisja Europejska

Tabela obok:
Ilość towarów naruszających prawa własności intelektualnej zatrzymanych w państwach członkowskich UE w latach 2005-2007

Państwo Członkowskie		Towary zatrzymane w sztukach		
		2005	2006	2007
1	Włochy	11 601 890	18 056 248	17 457 211
2	Niemcy	15 463 216	17 129 083	11 194 464
3	Bułgaria			7 759 756
4	**Polska**	**2 635 002**	**2 589 343**	**6 134 572**
5	Belgia	18 956 750	18 744 113	4 942 716
...				
25	Estonia	210 495	97 698	53 007
26	Luxemburg	121 883	52 105	32 354
27	Irlandia	622 120	18 785	30 502
	Łącznie	**75 733 387**	**128 631 295**	**79 076 458**

Nowe kategorie praw IPR – oznaczenia geograficzne. Pierwsza lekcja poglądowa

W dniach 15-17 października 2008r. w ramach programu wzmocnienie praw własności intelektualnej – kategoria oznaczenia geograficzne, w Krakowie odbyły się warsztaty organizowane przez Wydział Ochrony Praw Własności Intelektualnej MF.

Uczestnikami organizowanego przez Ministerstwo Finansów szkolenia byli eksperci z Polski, Niemiec i Hiszpanii oraz koordynatorzy ds. ochrony praw własności z izb celnych. Tematem spotkania była wymiana praktycznych metod działania w ramach współpracy służb celnych z producentami - właścicielami oznaczeń geograficznych, dokonywana w oparciu o przykłady prezentowane przez ekspertów polskich, niemieckich i hiszpańskich.

Spotkanie służyło wypracowaniu założeń niezbędnych do ustalenia procedur postępowania w zakresie kategorii praw jaką są oznaczenia geograficzne. Wypracowane wstępne założenia posłużą jako materiał dyskusyjny, prezentowany w czasie Konferencji dot. ochrony oznaczeń geograficznych, organizowanej w następnym roku w Krakowie. W Konferencji wezmą udział między innymi przedstawiciele administracji celnych wszystkich krajów unijnych oraz właściciele praw produktów chronionych oznaczeniem geograficznym (w tym miedzy innymi prezentowany będzie polski oscypek).

W czasie warsztatów słuchacze mieli możliwość pogłębienia wiedzy na temat produktów nie tylko regionalnych, posiadających chronioną nazwę geograficzną, chronioną nazwę pochodzenia ale również nazwę produktów o gwarantowanej tradycyjnej specjalności zarejestrowanych w Polsce, a także, dzięki obecności ekspertów unijnych, występujących w Hiszpanii i w Niemczech.

Bardzo interesującym gościem spotkania był przedstawiciel właścicieli praw własności intelektualnej, obejmującej chronione nazwy geograficzne, Pan Kazimierz Furczoń – gazda „spod samiuśkich Tater", który w sposób niekonwencjonalny opowiedział o oscypku i bryndzy podhalańskiej, tj. o produktach, które wytwarzane są ręcznie, zgodnie z zarejestrowaną w Unii procedurą.

Na zakończenie programu wypracowane zostały modelowe rekomendacje w zakresie ochrony oznaczeń geograficznych, wymiany doświadczeń i informacji oraz wzmocnienia współpracy z właścicielami praw IPR. Spotkanie to zakończyło cykl spotkań wspierających działania służb celnych w walce z podróbkami. Choć jak wynika z raportu Komisji Europejskiej - polscy celnicy radzą sobie całkiem nieźle w tym zakresie. W 2007r. z 43 tysięcy przechwyconych w Unii Europejskiej partii podrobionych towarów, około 8 procent zatrzymano w Polsce, która tym samym uplasowała się na czwartym miejscu wśród wszystkich członków UE.

Renata Listwan-Pach
Biuro PrasoweIC Kraków



ROGAL ŚWIĘTOMARCIŃSKI w REJESTRZE (ChOG) CHRONIONYCH OZNACZEŃ GEOGRAFICZNYCH

Z dniem akcesji Polski do struktur Unii Europejskiej przyjęty został cały dorobek prawny Wspólnoty, w tym regulacje dotyczące ochrony prawnej nazw pochodzenia (ChNP), chronionych oznaczeń geograficznych (ChOG) i gwarantowanej tradycyjnej specjalności (GTS) środków żywnościowych.

Jednym z polskich produktów, który powiększył ostatnio listę chronionych w Unii Europejskiej produktów jest "Rogal Świętomarciński", który występuje w Poznaniu i województwie wielkopolskim.

Jak wygląda nasz bohater ?

Jak widać, Rogal Świętomarciński ma wygląd dużego, apetycznego słodkiego ciastka ze znaczną ilością dodatków i bogatym nadzieniem. Taki wygląd rogal zawdzięcza m.in. tradycyjnej recepturze wytwarzania liczącej około 150 lat.

I. Opis rogala

Tradycyjny rogal ma kształt półksiężyca. Wypiekany jest z ciasta drożdżowego. Jest to ciasto typu półfrancuskiego, które w trakcie wypieku staje się delikatne z charakterystycznym listkowaniem. Przekrój rogala ma kształt owalny. Jest posmarowany tzw. pomadą i powinien być posypany rozdrobnionymi orzechami. Szczególny smak posiada nadzienie, które jest zasadniczo mieszaniną orzechów, białego maku, masy jajowej, tłuszczu, cukru a także rodzynek i owoców w syropie (lub kandyzowanych) oraz aromatu migdałowgo. Skład nadzienia może nieco różnić się w zależności od doświadczenia wytwórcy.

Masa przeciętnej sztuki waha się w granicach około 200 - 250 gram (zdarzają się oczywiście cięższe okazy).

II. Krótka historia rogala

Najstarsza odnaleziona wzmianka o rogalach pieczonych na dzień Św. Marcina zamieszczona została 10 listopada 1852 roku w Gazecie Wielkiego Księstwa Poznańskiego przez powstałą trzy lata wcześniej przy ul. Wrocławskiej w Poznaniu cukiernię Antoniego Pfitznera. Natomiast pierwszym odnotowanym użyciem nazwy "Rogal Świętomarciński" jest anons prasowy z 11 listopada 1860 roku.[1]

Po zakończeniu II Wojny Światowej tradycja była kontynuowana przez prywatne cukiernie. Z uwagi na trudności w pozyskiwaniu niektórych surowców, zmodyfikowano nieco tradycyjny skład masy nadzienia.

Tradycja rogala swiętomarcińskiego przypadającego na dzień odzyskania niepodległości, nabiera coraz większego znaczenia. Powołana specjalna kapituła dba o wysoką jakość wyrobu. Wydawane są producentom specjalne certyfikaty jakościowe. Ilości rogali sprzedawanych w tym dniu rosną z roku na rok. We wczesnych latach 60-ych sprzedawano kilkanaście ton, w roku 1969 już ponad 42 tony. Obecnie ilość ta sięga około 300 ton! I nadal rośnie.

Zauważa się coraz większą liczbę gości przyjeżdżających w tym dniu do Poznania, specjalnie dla Rogala Świętomarcińskiego i uroczystości związanych z inną tradycją tego dnia tj. wjazdu Św. Marcina na białym koniu.

Obchody dnia Św. Marcina sięgają XVI wieku i są związane z końcem prac polowych w danym roku. Na cześć tego świętego nazwano główną ulicę Poznania, a uroczystości ku czci Św. Marcina są co roku obchodzone i stanowią dziedzictwo całej społeczności miasta.[2]

III. Rogal Świętomarciński w Unii Europejskiej

Wniosek o rejestrację złożyły kancelarie rzeczników patentowych w imieniu Grupy Producentów "Rogala Świętomarcińskiego". Następnie w dniu 07.03.2008 r. Komisja Europejska opublikowała wniosek w sprawie ochrony oznaczeń geograficznych i nazw pochodzenia produktów rolnych i środków spożywczych, zgodnie z art. 7 rozp. (WE) nr 510/2006. Publikacja wniosku uprawnia jednocześnie do składania sprzeciwu w okresie sześciu miesięcy od dnia opublikowania. Na szczęście sprzeciw taki nie wpłynął. Po długim czasie oczekiwania, w dniu 31.10.2008 r. opublikowano rozp. Komisji (WE) nr 1070/2008 z dnia 30 października 2008 r. rejestrujące w rejestrze chronionych nazw pochodzenia i chronionych oznaczeń geograficznych nazwę "Rogal Świętomarciński" (ChOG).

Dzięki temu rogal świętomarciński może korzystać z ochrony prawnej przed:

a) wykorzystywaniem w celach komercyjnych zarejestrowanej nazwy dla produktów nieobjętych rejestracją, o ile produkty te są porównywalne do produktów zarejestrowanych;

b) wszelkim nadużywaniem, imitacją lub przywoływaniem swojej nazwy przez inne podobne towary;

c) nieprawdziwym lub wprowadzającym w błąd określeniem miejsca pochodzenia lub wytwarzania, właściwości lub podstawowych cech produktu;

d) wszelkimi innymi praktykami, które mogłyby wprowadzić w błąd co do rzeczywistego pochodzenia produktu.[3]

IV. Akty prawne

1. rozp. Rady (WE) nr 510/2006 z 20 marca 2006 roku w sprawie ochrony oznaczeń geograficznych i nazw pochodzenia produktów rolnych i środków spożywczych; publikacja Dz.U. UE L 93 z dnia 31.3.2006 r.

2. wniosek o rejestrację Grupy Prodcentów Środka Spożywczego "Rogal Świętomarciński". (Treść wniosku dostępna jest na stronach internetowych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi).

3.publikacja wniosku Komisji Europejskiej w sprawie ochrony oznaczeń geograficznych i nazw pochodzenia produktów

rolnych i środków spożywczych (2008/C 62/06); Dz.U. UE C 62 z dnia 07.03.2008r.

4. rozp. Komisji (WE) nr 1070/2008 z dnia 30 października 2008 r. rejestrujące w rejestrze chronionych nazw pochodzenia i chronionych oznaczeń geograficznych nazwę Rogal Świętomarciński (ChOG); publikacja Dz.U. UE L 290 z dnia 31.10.2008 r.

Przypisy:

[1,2]wniosek opublikowany przez Komisję w Dz. U. C 62 z 07.03.2008 r., (str. 9 p.5.3, str. 8 p.5.1);

[3]rozp. Rady WE 510/2006, art.13 ust. 1 .

Robert Rydlewski
Izba Celna
w Poznaniu

Made in China

Ponad 6 tysięcy sztuk breloczków do kluczy, oznaczonych nieoryginalnym logo firmy NIKE, zabezpieczyli funkcjonariusze rzeszowskiego Oddziału Celnego.

Zastrzeżenia co do oryginalności breloczków nasunęły się funkcjonariuszom podczas rewizji towaru, który z Chin, przez Rzeszów, ostatecznie miał trafić na Ukrainę.

Jest to już kolejny przypadek ujawnienia towaru naruszającego prawa własności intelektualnej w Oddziale Celnym w Rzeszowie, gdzie pojawiały się dotychczas przede wszystkim nieoryginalne postaci bajkowe takie jak Barbie, Spiderman czy Batman w różnych wydaniach-na przykład na plecakach dla dzieci.

Małgorzata Eisenberger
Rzecznik Prasowy
IC Przemyśl



Trefna odzież trafiła do celnego magazynu

W efekcie kontroli jednego ze świętokrzyskich targowisk, funkcjonariusze Wydziału Zwalczania Przestępczości Izby Celnej w Kielcach udaremnili wprowadzenie do handlu 2 000 sztuk nielegalnej odzieży. Z kolejnego skontrolowanego bazaru, do magazynu izby celnej trafiło ponad 600 sztuk odzieży sportowej z podrobionym znakami renomowanych producentów.

Podczas kontroli stoisk handlowych na bazarze w miejscowości Pińczów/ koło Kielc, którą funkcjonariusze Izby Celnej w Kielcach wykonywali wspólnie z policjantami z Komendy Powiatowej Policji i pracownikami Urzędu Kontroli Skarbowej w Kielcach, zajęto odzież o szacunkowej wartości w wysokości ponad 60 000 zł. Sprzedawca nie udokumentował pochodzenia towaru oferowanego do sprzedaży i w trakcie postępowania karnego dobrowolnie poddał się odpowiedzialności. Kontrola pińczowskiego bazaru zakończyła się wymierzeniem przez funkcjonariuszy celnych trzech mandatów w łącznej wysokości 1100 zł.

Również kontrola odzieży oferowanej do sprzedaży jako oryginalne wyroby znanych producentów, zaowocowała konfiskatą 600. sztuk podróbek odzieży sportowej, koszulek, czapek, skarpet i obuwia. Zajęty towar posiada podrobione oznaczenia renomowanych producentów takich jak Nike, Adidas czy Puma. Sprawcy poddali się dobrowolnej karze i zapłacili w sumie 2300 zł. grzywny.

Wiesława Dróżdż
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej
w Kielcach



Ostra przesyłka z Londynu



Podróbki nożyków do golenia marki ,,Gillette,, w ilości 4480 sztuk o wartości 17.500 złotych ujawnili w dniu 7 października 2008 r. kontrolując jedną z firm kurierskich funkcjonariusze wrocławskiej grupy mobilnej. Wysłana z Londynu blisko czterdziestokilogramowa paczka miała trafić do jednego z mieszkańców Wrocławia, a potem prawdopodobnie na targowisko lub do innej nielegalnej, pokątnej sprzedaży. Jakość wyrobów podrabianych pozostawia również wiele do życzenia. Zatrzymywane przez Służbę Celną podróbki, są często niebezpieczne dla naszego zdrowia i życia np. takie jak farmaceutyki, zabawki, żywność, kosmetyki czy wyroby przemysłowe. W tym przypadku niska jakość podrabianych nożyków, mogłaby być dużym zaskoczeniem dla męskiej części konsumentów oczekujących zakupu towaru o wysokiej jakości.

Znak ,,Gillette,, jest zastrzeżonym znakiem towarowym, a ponieważ naruszone zostały przepisy prawa własności przemysłowej, sprawę skierowano do Prokuratury Rejonowej Wrocław Śródmieście.

Aleksandra Pokora
Rzecznik Prasowy
Izba Celna Wrocław

Butik z podróbkami



Gucci, Armani, Chanel, Louis Vuitton to tylko niektóre z nazw jakie widniały na podrobionej odzieży i akcesoriach zatrzymanych przez olsztyńskich celników i policjantów w Centrum Handlowym Manhattan.

Celnicy rekwirują nie tylko papierosy i alkohol, ale i towary będące podróbkami znanych firm i naruszające ustawę prawa własności intelektualnej. W czwartek, 30.10. celnicy z olsztyńskiej grupy mobilnej razem z policjantami z Komendy Wojewódzkiej Policji pojawili się w Centrum Handlowym Manhattan w Olsztynie. W jednym z butików na torebkach, zegarkach, okularach, bransoletkach, bluzach, spodniach, akcesoriach skórzanych oraz płaszczach widniały nazwy takich firm jak Louis Vuitton, Chanel, Burberry, Prada, Dolce & Gabbana, Guccio Gucci, Armani oraz Bulvgari. War-

tość zatrzymanego towaru wynosi ponad 50 000 zł. Właścicielka za działalność niezgodną z ustawą prawa własności przemysłowej odpowie przed sądem.

Anna Hatała-Wanat

Rzecznik Prasowy

IC Olsztyn



Czy na pewno super?

Po raz trzeci w tym roku funkcjonariusze Oddziału Celnego „Baza Kontenerowa" w Gdyni zatrzymali partię podrabianego kleju „Super Glue". W skontrolowanej w dniu 29.09. br. przesyłce było 2448 sztuk zestawów zwierających od 3 do 6 sztuk tubek kleju. Wartość zatrzymanego towaru, który wyprodukowany został w Chinach, wynosi 496 USD. Poprzednie zatrzymania podróbek „Super Glue" miały miejsce w dniu 09.01. br., kiedy to funkcjonariusze OC „Baza Kontenerowa" ujawnili 12 000 opakowań kleju oraz w dniu 26.06. br. - 7000 tubek. Towar ten, na mocy ugody z właścicielem, został zniszczony.



Ciekawy prezent

Prawie 4 tysiące sztuk prezerwatyw ujawnili w przesyłce z USA do odbiorcy krajowego funkcjonariusze Oddziału Celnego Pocztowego w Pruszczu Gdańskim. Nadawca w rubryce deklaracji celnej dotyczącej rodzaju towaru wpisał : prezent urodzinowy. Niestety prezent nie dotarł do adresata, bo na opakowaniach prezerwatyw funkcjonariusze nie znaleźli znaku bezpieczeństwa produktu CE. W sumie w przesyłce skontrolowanej w dniu 15.09. br. ujawniono 3973 sztuk prezerwatyw wraz z ulotkami z instrukcją obsługi i wodnymi tatuażami. Szacunkowa wartość towaru wynosi 12 tysięcy zł.

Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Gdyni
Marcin Daczko



Barbie na granicy

Ponad 5 tysięcy sztuk lalek łudząco podobnych do „Barbie" zatrzymali funkcjonariusze Oddziału Celnego „Baza Kontenerowa" w Gdyni. Towar ujawnili w dwóch turach. Najpierw, w dniu 19.09. br., zatrzymali 4416 sztuk zabawek zgłoszonych do procedury dopuszczenia do obrotu. Następnie w dniu 24.09. br., zatrzymali kolejne 960 sztuk lalek. Wartość całkowita zatrzymanego towaru to 6423,98 USD. Funkcjonariusze OC „Baza Kontenerowa" powiadomili kancelarię prawną, która reprezentuje firmę będącą właścicielem praw do znaku towarowego.

Zespół prasowy Izby Celnej w Gdyni
Marcin Daczko



Przedsiębiorcza businesswoman

W trakcie prowadzonych wspólnych działań kontrolnych przez funkcjonariuszy z wrocławskiej grupy mobilnej oraz policjantów z Wydziału ds. Przestępczości Gospodarczej Komendy Miejskiej, ujawniono na placu targowym przy ulicy Kamiennej we Wrocławiu oferowaną do sprzedaży podrabianą odzież markową o wartości rynkowej 81.800 złotych.

Ujawniony w dniu 28 sierpnia br. towar bardzo dobrze imitował oryginalne marki towarów. Było to głównie obuwie i odzież damska, ale również galanteria w postaci pasków, torebek, portfeli, okularów przeciwsłonecznych, rękawiczek, za które wielu klientów sklepu płaciło jak za oryginały. Zawartość skontrolowanego bazarowego butiku przypominała niejeden paryski sklep na Champs Elysées. W budce oferowano do sprzedaży podróbki markowej odzieży takich firm jak: PRADA, VERSACE, DOLCE & GABBANA, CHANEL, ARMANI, LOUIS VUITTON, FENDI, GUCCI, CAVALLI, GALLIANO, Jlo, VB, DIOR, GF FERRE, które jak stwierdzili funkcjonariusze celni, posiadały cechy towarów nieoryginalnych. Według oświadczenia właścicielki sklepu, cały towar należał do niej, a podrabiane towary zakupiła celem dalszej ich odsprzedaży.

Jak stwierdzono w trakcie dalszej kontroli przedsiębiorcza właścicielka butiku, próbował swoich sił również w branży monopolowej, lecz dokonane przeszukanie uniemożliwiło zaplanowaną przez nią nielegalną sprzedaż posiadanego alkoholu, który oszacowano na wartość blisko szesnastu tysięcy złotych.

Ujawniono łącznie dwieście litrów butelek z alkoholem przygotowanych do sprzedaży, które zabezpieczono do postępowania karnego-skarbowego. Ponadto przedsiębiorcza pani prawdopodobnie planowała rozkręcać biznes jeszcze w innych gałęziach gospodarki, gdyż na terenie jej posesji na dwudziestu czterech paletach policja ujawniła 22.922 kilogramów torebek z cukrem. W związku z powyższym towar zabezpieczono do postępowania w Izbie Celnej we Wrocławiu, a sprawę przekazano wg właściwości rzeczowej do Komendy Policji Wrocław Krzyki.

Aleksandra Pokora
Rzecznika Prasowy
Izby Celnej we Wrocławiu



Niby oryginały w paczkach

Podróbki markowych nożyków do golenia oraz końcówek elektrycznych szczoteczek do zębów, jak również tabletki przeznaczone dla mężczyzn, znaleźli, w ostatnim czasie, w przesyłkach pocztowych, funkcjonariusze celni z Miejsca Wyznaczonego Poczta Polska Oddziału Celnego w Lubieszynie. Ponieważ, najprawdopodobniej, doszło do złamania prawa własności przemysłowej, a także prawa farmaceutycznego, warte prawie 26 tys. zł przesyłki zatrzymano.

Nożyki, opatrzone logo „Gillette-Fusion", „Gilette Mach3 Turbo" oraz „Gilette M3 Power", jak również końcówki szczoteczek elektrycznych z logo „Oral-B", przysłane zostały z Chin. Ponieważ nie pochodzą z autoryzowanego źródła, zachodzi uzasadnione podejrzenie, że naruszają prawa właścicieli do znaku towarowego. Odbiorcą przesyłek miała być jedna ze szczecińskich firm. Ogółem do dalszego postępowania kontrolujący zajęli 1600 szt. nożyków oraz 800 szt. końcówek elektrycznych szczoteczek do zębów, których wartość, liczoną dla wyrobów oryginalnych, oszacowano na prawie 25 000 zł. O zdarzeniu powiadomiono przedstawicieli praw do znaku towarowego.

Z kolei 94 tabletki „Finasterydu" przysłane zostały z Indii dla mieszkańca Szczecina. „Finasteryd" jest jednak lekiem stosowanym przy łagodnym rozroście gruczołu krokowego u mężczyzn i dostępnym wyłącznie na receptę. Ponieważ zachodzi podejrzenie popełnienia przestępstwa - wprowadzanie do obrotu produktów leczniczych bez wymaganego pozwolenia, wartą nieco ponad tysiąc złotych, przesyłkę zatrzymano i powiadomiono Policę. Warto wiedzieć, że za wprowadzanie do obrotu produktów leczniczych bez wymaganego pozwolenia, grozi grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Również funkcjonariusze z Kontrolnej Grupy Mobilnej Szczecin natrafili w jednej z przesyłek na najprawdopodobniej podróbki markowych skarpet. W związku z tym, do dalszego postępowania zabezpieczono 1080 par białych skarpet z logo „Nike", „Puma" i „Adidas" o łącznej wartości rynkowej 27 tys. zł. Przesyłka przeznaczona była dla mieszkańca Szczecina. O zdarzeniu powiadomiono przedstawicieli praw do znaku, którzy zadecydują o dalszym losie skarpetek.

Monika Woźniak-Lewandowska
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Szczecinie



Podrabiany alkohol w sklepie

664 butelki podrabianego alkoholu zabezpieczyli pracownicy Referatu Szczególnego Nadzoru Podatkowego w Sieradzu oraz policjanci z KP Policji w Zduńskiej Woli.

Alkohol sprzedawany był na zapleczu dwóch sklepów w Zduńskiej Woli. Do obydwu placówek kontrolerzy wkroczyli równocześnie, w dniu 24.01.2008r. o godzinie 11:30.

Oprócz alkoholu, w sklepach tych sprzedawane były papierosy bez polskich znaków akcyzy – w sumie znaleziono 140 sztuk luzem oraz 26 paczek z ukraińską akcyzą.

Właściciele sklepów – 46-letnia mieszkanka Zduńskiej Woli oraz 52-letni Bydgoszczanin przyznali się do handlu nielegalnymi używkami. Jak zgodnie stwierdzili – „Każdy chce zarobić".

Tym razem, zamiast zarobku czeka ich wysoka grzywna oraz kara za handel alkoholem bez zezwolenia.

Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Łodzi
Anna Ludkowska

Funkcjonariusze łódzkiej Izby Celnej ujawnili kolejne podrobione towary

Piątek, 21.11.08

Tego dnia funkcjonariusze z piotrkowskiej Grupy Mobilnej, podczas patrolu prowadzonego wspólnie z policjantami ze Zgierza, sztuk odzieży zatrzymali 25 par butów i 148 z zastrzeżonymi znakami towarowymi światowych firm sportowych.

Właściciela podrobionych towarów, 27-letniego mieszkańca jednej z podłódzkich gmin, namierzono w chwili, gdy z Daewoo Tico wyjmował koszulki, chcąc sprzedać je na zgierskim targowisku.

Mężczyzna, wraz z towarem trafił na pobliski komisariat policji.

Niedziela, 23.11.08

W ten mroźny, niedzielny poranek funkcjonariusze sprawdzali pojazdy zmierzające w stronę giełdy samochodowej przy ul. Puszkina w Łodzi.

Bagażnik jednego z samochodów, Mitsubishi na łódzkich numerach rejestracyjnych, zawierał prawdziwy magazyn „podróbek". Znajdowało się w nim 144 sztuk odzieży i obuwia światowych marek, takich jak: Adidas, Puma czy Nike.

Właściciel towaru, a zarazem pasażer auta, z uwagi na brak dokumentów potwierdzających legalne pochodzenie czapek, butów i kurtek został przekazany funkcjonariuszom policji, a posiadana przez niego odzież o wartości ponad 8 tys. złotych została zabezpieczona w charakterze dowodów rzeczowych.

Zastępca Rzecznika Prasowego
Izby Celnej w Łodzi
Beata Bińczyk



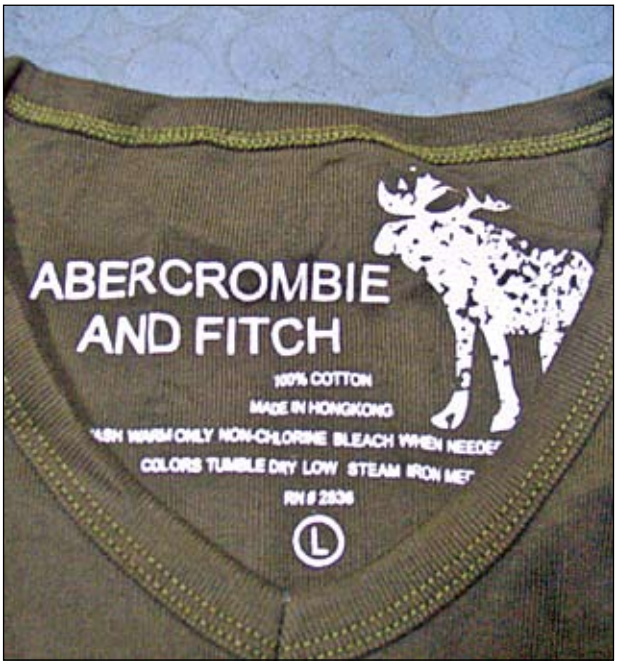
Pirackie płyty, podrobiona odzież na targowisku w Częstochowie

Mimo ustawicznych kontroli prowadzonych przez celników na śląskich targowiskach, skutkujących za każdym razem zatrzymaniami dużych ilości towarów, handlarze podróbkami nie ustępują.

Tym razem, funkcjonariusze katowickiej Izby Celnej przeprowadzili wspólną akcję kontrolną z policjantami z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach na targowisku w Częstochowie. W wyniku podjętych działań ujawniono 200 sztuk odzieży z podrobionymi znakami markowymi znanych producentów odzieży oraz 100 pirackich płyt DVD z najnowszymi filmami. Nielegalne towary oferowało do sprzedaży 6 osób: 2 pochodzenia bułgarskiego, 3 rumuńskiego oraz jeden Polak.

Kilka dni temu, plonem podobnej akcji przeprowadzonej przez śląskich celników na terenie targowiska w Cieszynie, stało sie 440 sztuk nożyków do golenia oraz 155 sztuk wyrobów odzieżowych z podrobionymi znakami firmowymi.

Aldona Węgrzynowicz
p. o. Rzecznika Prasowego
Izby Celnej w Katowicach



Akcja kontrolna na gliwickiej giełdzie

Funkcjonariusze katowickiej Izby Celnej wraz z policjantami z Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, przeprowadzili akcję kontrolną na terenie giełdy w Gliwicach. W przeprowadzonych działaniach udział wzięło ponad 100 funkcjonariuszy obu służb. Skontrolowano ponad 200 samochodów, pod kątem terminowości złożenia deklarcji AKC-u oraz zapłaty należnego podatku akcyzowego.

Zatrzymano 11 osób, które trudniły się handlem towarami podrobionymi.

Do magazynów depozytowych trafiło ponad 60 sztuk odzieży z podrobionymi znakami firmowymi znanych producentów odzieży sportowej, ponad 440 pirackich płyt DVD, ponad 50 flakonów perfum z podrobionymi znakami towarowymi oraz ponad 2800 sztuk papierosów pozbawionych znaków skarbowych akcyzy.

Nie po raz pierwszy funkcjonariusze celni i policjanci biorą udział w podobnych akcjach.

Aldona Węgrzynowicz
p. o. Rzecznika Prasowego
Izby Celnej w Katowicach



Etykiety nie trafią na butelki

Celnicy z elbląskiej grupy mobilnej zatrzymali kilkaset nakrętek i etykiet na butelki, do których rozlewany jest wyprodukowany nielegalnie spirytus.

Doniesienia prasowe o przypadkach śmiertelnych po zażyciu alkoholu niewiadomego pochodzenia świadczą o tym, iż w butelkach z naklejonymi, na pozór oryginalnymi etykietami, może być niemal wszystko. O tym, że nielegalne „gorzelnie" wciąż funkcjonują, a powstający w nich płyn trafia do opakowań imitujących legalną produkcję, świadczą m.in. ujawniane przez celników co jakiś czas etykiety, banderole i nakrętki na butelki. Tak było 5.05. na drodze nr 22. Funkcjonariusze z Elbląga zatrzymali do kontroli samochód dostawczy marki Iveco na poznańskich tablicach rejestracyjnych. Podczas kontroli pojazdu, w części załadunkowej, uwagę celników przykuła czarna foliowa torba. W środku znajdowało się 320 nowych nakrętek na butelki, oraz prawie 700 etykiet spirytusu. Na etykietach tych widniał m.in. napis Duty Free Shop. Napis ten zapewne miał ułatwić sprzedaż towaru jako alkoholu zakupionego za granicą, w sklepie wolnocłowym. Kierowcę i towar przekazano policjantom, którzy ustalili, że zatrzymany przez celników mężczyzna był wcześniej karany za prowadzenie nielegalnej rozlewni alkoholu.

Anna Hatała-Wanat
Rzecznik Prasowy
IC Olsztyn



Dzięki zaangażowaniu urzędników i ludzi dobrej woli zyskają najubożsi

4800 par sportowych butów zatrzymanych przez celników z Rzepina otrzymają za pośrednictwem PCK najubożsi z całego kraju.

Wszystko zaczęło się od ujawnienia, którego dokonali funkcjonariusze celni z Referatu Operacyjnego w Świecku. Podczas kontroli towaru okazało się, że importer przywiózł obuwie sportowe oznaczone zastrzeżonymi znakami towarowymi. Było to 11.972 pary butów.

Po wydaniu wyroku przez Sąd Rejonowy w Słubicach o przepadku towaru na rzecz na rzecz skarbu państwa otworzyły się możliwości prawne nieodpłatnego przekazania obuwia dla osób najbardziej potrzebujących. Jest to możliwe za pośrednictwem organizacji statutowo zajmujących się pomocą charytatywną. Jednak rzeczywiste przekazanie jest możliwe dopiero po usunięciu zastrzeżonych znaków i uzyskania zgody dyrektora izby skarbowej na zwolnienie tego towaru z ciążących na nim podatków. Decydująca tutaj jest zgoda właściciela znaku i taką zgodę udało się nam uzyskać. Samo usuwanie znaków zawsze odbywa się pod kontrolą organów celnych.

27.11.2008r. Izba Celna w Rzepinie przekazała 4.800 par butów Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi z Zielonej Góry. Dzięki zaangażowaniu celników i wielu ludzi dobrej woli buty te trafią do najbardziej potrzebujących.

Marek Gapiński
Kierownik Referatu Likwidacji Towarów
Izby Celnej w Rzepinie



Nike w Lęborku

Podrabianą odzież o wartości prawie 21 tysięcy złotych ujawnili funkcjonariusze Referatu Grupa Mobilna w Słupsku wraz z pracownikami Referatu Szczególnego Nadzoru Podatkowego UC Słupsk. To efekt wspólnej akcji ze Strażą Graniczną z Łeby, którą przeprowadzili w dniu 21.10. br. w Lęborku. Podczas działań kontrolnych na ulicy Handlowej celnicy zauważyli osobę sprzedającą na stoisku odzież renomowanych firm : Adidas, Nike, Puma i Reebok. Już wstępne oględziny towaru pozwalały przypuszczać, że zachodzi podejrzenie naruszenia praw własności intelektualnej. Podczas przeszukania stoiska handlowego ujawniono : 15 sztuk kurtek zimowych, 6 kompletów dresów kompletnych oraz 94 sztuki bluz dresowych o szacunkowej wartości rynkowej około 20 850 zł.

Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Gdyni
Marcin Daczko



Tandeta z markową metką

W wyniku przeprowadzonej niedawno akcji kontrolnej, na terenie giełdy w Gliwicach, zatrzymano 60 sztuk odzieży z podrobionymi znakami firmowymi znanych producentów odzieży sportowej, ponad 440 pirackich płyt DVD, ponad 50 flakonów perfum z podrobionymi znakami towarowymi.

Wprowadzanie do handlu towarów bezprawnie oznakowanych zastrzeżonym znakiem,wprowadza nabywców w błąd, co do jakości i pochodzenia tych towarów. Jednocześnie przynosi firmie szkody materialne, jak i podważa w stosunku do niej zaufanie klientów.

Ponad 30 tysięcy sztuk podrobionych produktów (w tym ponad 10 tysięcy podrobionych leków, głównie o działaniu androgennym i odchudzającym) zatrzymali w ubiegłym roku śląscy celnicy.

A czym właściwie są podróbki?

Podróbką jest każdy produkt, na którym umieszczono podrobiony znak towarowy lub zarejestrowany znak towarowy, bez zgody uprawnionego do niego właściciela marki.

Znak firmowy jest dla każdego wytwórcy wizytówką jego produktu. Najbardziej znane firmy wiele inwestują w promocję swoich wyrobów, długo zabiegając o ich renomę. Nieuczciwi handlowcy oraz producenci, żerując na cudzej pracy i nie swoim dorobku, nie tylko kradną cudzą własność, ale osłabiają także konsumenckie zaufanie do znanych, sprawdzonych marek. Większość osób handlujących podrobionymi towarami, zdecydowanie zaprzecza, aby robiła to świadomie.

Nie ma się co łudzić: podrabianie i handlowanie takimi artykułami będzie trwało tak długo, dopóki znajdą się chętni do ich nabywania. A takich klientów, ku niezadowoleniu właścicieli znaków- nie brakuje. Duża część naszego społeczeństwa akceptuje handel podróbkami. Należy się zatem zastanowić, czy osoby handlujące podróbkami wiedzą, jaka kara może ich spotkać?

Zgodnie z art.305 prawa własności przemysłowej (Dz. U. 2003 Nr 119, poz.1117 z późn. zm.): kto, w celu wprowadzenia do obrotu oznacza towary podrobionym znakiem towarowym, zarejestrowanym znakiem towarowym, którego nie ma prawa używać lub dokonuje obrotu towarami oznaczonymi takimi znakami, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch.

Zgodnie z ust.3 tego artykułu-jeżeli sprawca uczynił sobie z popełnionego przestępstwa stałe źródło dochodu albo dopuszcza się tego przestępstwa w stosunku do towaru o znacznej wartości, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.

Wyżej przytoczone przepisy tłumaczą zatem, dlaczego podczas licznych kontroli na targowiskach miejskich, czy też bazarach, tak ogromna ilość osób handlujących podróbkami, decyduje się na pozostawienie (często ogromnej ilości) towaru i ucieczkę przed funkcjonariuszami Służby Celnej i ...grożącymi im sankcjami.

Większość podrobionych dóbr trafiających na rynki unijne, pochodzi z Azji (głównie z Chin). Z pewnością wiedzą na ten temat mogliby się z nami podzielić celnicy z bytomskiej placówki pocztowej, którzy zajmują się odprawą paczek nadesłanych spoza Unii Europejskiej. Niemal codziennie ujawniają oni w nadesłanych paczkach mniejsze, bądź większe ilości podrobionych towarów (maszynek do golenia, ubrań, wszelkiego rodzaju sprzętu elektronicznego), które pochodzą głównie z krajów azjatyckich. Nie znaczy to jednak, że nie trafiają się paczki zawierające podrobione towary nadesłane np. ze Stanów Zjednoczonych. Mnóstwo z zatrzymanych przez celników z Bytomia towarów podrobionych, zostaje wcześniej zamówionych na aukcjach internetowych. Handel podróbkami zamówionymi na aukcjach, długo jednak jeszcze nie przewyższy ich sprzedaży na targowiskach.

Handel podróbkami będzie istniał, dopóki znajdą sie nabywcy takich towarów, dlatego : PODRÓBKOM KATEGORYCZNIE MÓWIMY „NIE"!

Aldona Węgrzynowicz
p. o. Rzecznika Prasowego
Izby Celnej w Katowicach



Prawdziwy sklep z fałszywym alkoholem

Zaskakującego odkrycia w jednym z normalnie działających w Grodkowie sklepów dokonali funkcjonariusze Izby Celnej w Opolu. Okazało się, że do oryginalnych butelek po alkoholach kilku znanych powszechnie marek (m.in. SMIRNOFF, SOPLICA) wlewana była ciecz, która na pewno oryginalnym produktem nie była. Następnie butelki były zamykane podrabianymi zakrętkami i znakowane fałszywymi banderolami. Celnicy znaleźli ponad 20 takich butelek.

Podejrzany towar trafił do laboratorium, które dokładnie ustali, co znajdowało się w szklanych opakowaniach. Osobie oferującej do sprzedaży podejrzany trunek, grozi odebranie koncesji i wysoka grzywna. Chyba że w toku postępowania okaże się, iż nielegalnie prowadzona działalność miała znacznie szerszy zakres. Wówczas właścicielowi sklepu grozić może także kara pozbawienia wolności. Sprawę do dalszego prowadzenia przejęła policja.

Tomasz Nowak
Rzecznik Prasowy IC Opole



Podrobione perfumy w sklepie chińskim

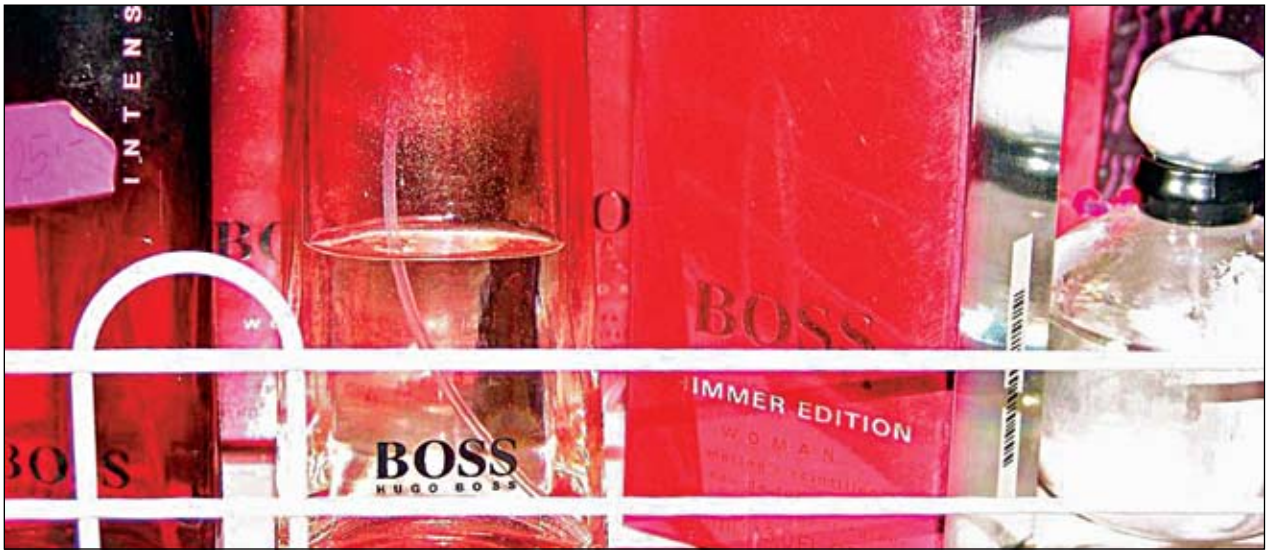
Podczas kontroli legalności zatrudnienia cudzoziemców w jednym z „chińskich sklepów", zlokalizowanych na terenie aglomeracji śląskiej, funkcjonariusze katowickiej Izby Celnej ujawnili ...podrobione perfumy. Celników zainteresowała niska cena sprzedaży perfum znanych marek takich jak: Dior, Hugo Boss, czy Lacoste. (flakon oferowano do sprzedaży za 25 złotych). Celnicy zabezpieczyli na miejscu 17 rodzajów perfum w 64 flakonach.

W ubiegłym roku śląscy celnicy zatrzymali blisko 20 tysięcy sztuk podrobionych towarów.

Śląscy celnicy przypominają, że kupując podrobiony towar:

- wspierasz fałszerzy marek,
- kupujesz niską jakość,
- kupujesz produkty niewiadomego pochodzenia,
- często ryzykujesz zdrowie (np. podczas kupna leków niewiadomego pochodzenia), a nawet życie.

Aldona Węgrzynowicz
p. o. Rzecznika Prasowego
Izby Celnej w Katowicach



„Firmówka" z Głuchowa

160 sztuk odzieży i 180 par skarpet z zastrzeżonymi znakami towarowymi światowych marek oraz 11 sztuk podrabianych zegarków z logo Versace zatrzymali w piątek, 5 grudnia br., w Głuchowie celnicy z piotrkowskiej Grupy Mobilnej Wydziału Zwalczania Przestępczości Izby Celnej w Łodzi.

Towarami oznaczonymi zastrzeżonymi znakami towarowymi handlował na podłódzkim targowisku młody mężczyzna.

29-latek został zatrzymany w chwili, gdy z Forda Focusa wyjmował kolejną partię towaru przeznaczonego do sprzedaży.

Z uwagi na podejrzenie, iż doszło do naruszenia przepisów chroniących prawa własności przemysłowej, właściciel wraz z towarem trafił na pobliski komisariat policji.

Rynkowa wartość podrobionych dżinsów, skarpet, czapek, bluz i zegarków to prawie 7 tys. złotych, natomiast straty takich potentatów odzieżowych jak Adidas, Nike, Puma, Diesel, Reebok, Lacoste czy Wrangler liczone są nawet w dziesiątkach tysięcy złotych.

Ponieważ wprowadzanie do obrotu towarów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym stanowi przestępstwo z art. 305 ustawy Prawo Własności Przemysłowej, mieszkańcowi Łodzi może grozić grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 6 m-cy do 5 lat.

Zastępca Rzecznika
Izby Celnej w Łodzi
Beata Bińczyk





Omne trinum perfectum



Zgodnie z tą łacińska maksymą, że wszystko, co potrójne jest doskonałe, działają celnicy w Rzepinie. W dniach 8 – 10 października (3 dni!) dokonano trzech (!) ujawnień naruszenia praw własności intelektualnej.

Po pierwsze:

Dnia 8 października w Miejscu Wyznaczonym w Rzepinie zgłoszony został na deklaracji skróconej DSK towar przeznaczony dla odbiorcy w Szczecinie. Rewizja wykazała 2.880 szt. kleju SUPER GLUE. To już 13 tego typu ujawnienie w tym roku w OC Świecko.

Po drugie

10 października na terenie targowiska w Łęknicy Grupa Mobilna z Olszyny współpracując z Policją ujawniła 239 sztuk odzieży z zastrzeżonymi znakami towarowymi PUMA, LACOSTA, NIKE, ADIDAS.

Po trzecie

Również 10 października funkcjonariusze z Grupy Mobilnej w Świecku podczas rewizji kontenera znaleźli 21 tysięcy masek bohaterów popularnych dziecięcych kreskówek – SIDERMAN, POWER RENGERS, MYSZKA MIKI.

Wniosek:

Zjawisko piractwa zarówno wśród producentów, jak i importerów zdaje się przybierać na sile. O ostatecznym losie podróbek zadecydują właściciele znaków. Ciągle jeszcze ocena moralna tego typu działalności w oczach przeciętnego obywatela nie jest jednoznaczna. Obywatel rozumuje tak: gdy ktoś ukradł czyjś pomysł – to czy rzeczywiście coś ukradł?

Beata Downar – Zapolska
Rzecznik Prasowy
IC Rzepin



Trochę mniej „podrób" trafi na rynek

Zatrzymano 2618 szt. podrabianych akcesoriów do urządzeń XBOX firmy Microsoft, PlayStation firmy Sony i iPhone firmy Apple.

Funkcjonariusze Oddziału Celnego w Toruniu w czasie przeprowadzania częściowej rewizji towaru o którą wystąpiła agencja celna w celu ustalenia prawidłowej klasyfikacji towaru powzięli podejrzenie czy nie nastąpiło naruszenie praw własności intelektualnej. Rewizji poddane były części akcesoriów do komputerów i odtwarzaczy mp3 i mp4. W trakcie wykonywania czynności podejrzenie naruszenia niektórych praw własności intelektualnej wzbudziły akcesoria do telefonów IPhone oraz IPod.

Podejrzany towar zapakowano w kartoniki na których wykorzystano zastrzeżone znaki towarowe oraz zdjęcia oryginalnych produktów. Ich jakość, oraz cena wzbudzały podejrzenie. W związku z zaistniałą sytuacją przeprowadzono 100% rewizję towaru, w wyniku której okazało się, iż może dojść do naruszenia praw własności takich koncernów jak Microsoft, Apple oraz Sony. Powiadomiono kancelarie prawne reprezentujące właścicieli znaków towarowych o zaistniałym podejrzeniu. Kancelarie prawne poinformowały organ celny o złożeniu stosownych zawiadomień o uzasadnionym podejrzeniu wraz z wnioskiem o ściganie.

Zatrzymano łącznie 2618 szt. akcesoriów takich jak ładowarki, słuchawki, odtwarzacze mp3 i mp4, baterie, stacje dokujące, zestawy głośnikowe, piloty i wiele, wiele innych urządzeń.

W ostatnim czasie nie był to jedyny przypadek ujawnienia naruszenia praw własności intelektualnej na terenie właściwości Izby Celnej w Toruniu.

13 czerwca 2008 roku w trakcie kontroli rynków w Bydgoszczy funkcjonariusze Wydziału Zwalczania Przestępczości zatrzymali 36 sztuk koszulek damskich opatrzonych znakami towarowymi takich firm jak GUCCI, DOLCE GABANA, CHANEL, PUMA, DIOR, VERSACE, ROBERTO CAVALLI oraz 77 sztuki odzieży sportowej i obuwia ze znakami takich firm jak NIKE, ADIDAS, REEBOK i Puma.

Do zadań Służby Celnej należy realizacja polityki celnej państwa między innymi w części dotyczącej rozpoznawania, wykrywania, zapobiegania i zwalczania przestępstw i wykroczeń związanych z naruszeniem przepisów dotyczących ochrony własności intelektualnej.

Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Toruniu
Marzena Kamińska





Przedświąteczny wysyp podróbek na pyrzowickim lotnisku

Tylko w ciągu dwóch kolejnych dni celnicy z katowickiego Portu Lotniczego ujawnili w sprawdzanych przesyłkach ponad 2350 sztuk nożyków do golenia, bezprawnie opatrzonych zastrzeżonym znakiem towarowym.

Zwłaszcza przed Bożym Narodzeniem, czyli w okresie wzmożonych zakupów prezentów dla bliskich, pojawia się na rynku największa ilość podróbek. Ich niska cena rekompensuje niektórym klientom wątpliwą jakość. W okresie zwiększonych wydatków związanych ze świętami, dla klientów często priorytetem bywa właśnie niska cena, dlatego po raz kolejny apelujemy, by zwracać uwagę na to, co kupujemy. Zyski ze sprzedaży podróbek z pewnością nie trafiają do kieszeni producentów oryginalnych produktów, którzy najczęściej wiele lat poświęcają na zbudowanie dobrej, znanej marki.

W ubiegłym roku śląscy celnicy zatrzymali ponad 30 tysięcy sztuk towarów podrabianych i pirackich.

Aldona Węgrzynowicz
p. o. Rzecznika Prasowego
Izby Celnej w Katowicach



Niedzielne działania śląskich celników i policjantów

Nie po raz pierwszy okazało się, że współpraca śląskich celników i policjantów przynosi spodziewane efekty.

Tym razem wspólna akcja kontrolna, przeprowadzona na terenie mysłowickiej giełdy samochodowej, zaowocowała zatrzymaniem 7 osób za handel podrobioną odzieżą, elektronarzędziami oraz papierosami bez polskich znaków akcyzy. Ponadto 7 kolejnych osób ukarano mandatami za niezłożenie deklaracji AKC-u w wymaganym terminie. Zatrzymano także jeden pojazd, w stosunku do którego istnieje podejrzenie fałszowania dokumentów.

Funkcjonariusze katowickiej Izby Celnej, policjanci z KWP w Katowicach oraz KMP w Mysłowicach skontrolowali łącznie ponad 150 pojazdów oferowanych do sprzedaży.

Śląscy celnicy przypominają, że:

Zgodnie z art.305 prawa własności przemysłowej (Dz. U. 2003 Nr 119, poz.1117 z późn. zm.): kto, w celu wprowadzenia do obrotu oznacza towary podrobionym znakiem towarowym, zarejestrowanym znakiem towarowym, którego nie ma prawa używać lub dokonuje obrotu towarami oznaczonymi takimi znakami, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch.

Zgodnie z ust.3 tego artykułu-jeżeli sprawca uczynił sobie z popełnionego przestępstwa stałe źródło dochodu albo dopuszcza się tego przestępstwa w stosunku do towaru o znacznej wartości, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.

W ubiegłym roku śląscy celnicy zatrzymali ponad 30 tysięcy sztuk towarów podrabianych i pirackich (podobnie jak w tym przypadku-głównie odzieży i elektroniki).

Aldona Węgrzynowicz
p. o. Rzecznika Prasowego
Izby Celnej w Katowicach



5 000 000,00 PLN

Prawie pięć milionów złotych to wartość rynkowa zatrzymanych przez krakowskich celników „lewych" towarów w pierwszych trzech kwartałach bieżącego roku.

Od momentu wejścia do Unii Celnej, Izba Celna w Krakowie (cały obszar województwa małopolskiego) ujawniała i zatrzymywała towary o wartości 6 milionów rocznie. W tym roku zapewne osiągnie lepszy wynik w walce ze wzrastającą skalą przestępstw celnych.

Polskiej SŁUŻBIE CELNEJ wciąż przybywa pracy. Z każdym rokiem wzrasta ilość odprowadzanych przez służby celne do budżetu państwa należności celno-podatkowych, z każdym rokiem pion zwalczania przestępczości celnej, który zajmuje się w szczególności rozpoznawaniem, wykrywaniem i zwalczaniem przestępstw oraz wykroczeń związanych z przywozem towarów, może śmiało chwalić się swoimi osiągnięciami.

Celnicy kontrolują prawidłowości i legalności przewożonego ładunku, wyrobów akcyzowych – legalność produkcji, legalność i prawidłowość oznakowania wyrobów znakami akcyzy, weryfikują rodzaj stosowanego paliwa pojazdów z silnikami wysokoprężnymi.

Ogromną rolę dla społeczeństwa z punktu widzenia bezpieczeństwa publicznego i ochrony środowiska odgrywają prowadzone przez „mobilnych" kontrole przewożonych towarów objętych ograniczeniami i zakazami takich jak odpady, substancje chemiczne, materiały jądrowe i promieniotwórcze oraz środki odurzające. W tym roku krakowscy celnicy zatrzymali prawie 4 tony bezprawnie wprowadzonych na polski obszar celny odpadów.

Najczęściej jednak „łupem" wpadającym w ręce celników są przemycane towary akcyzowe (wynik w tym roku to 1.670.580 szt. papierosów i 16.440 litrów alkoholu bez polskich znaków akcyzy) oraz towary podrobione i pirackie (aż 54.936 szt. pirackich nośników informacji, natomiast wśród zatrzymanych podróbek najwięcej jest odzieży – 14.059 szt.),

W trakcie podejmowanych przez „mobilnych" działań kontrolnych ujawniane są także przypadki nielegalnego wykonywania pracy przez cudzoziemców oraz nielegalne pobyty osób przebywających na terytorium Polski. 28 cudzoziemców nielegalnie przebywających na terytorium RP i 8 cudzoziemców wykonujących nielegalnie pracę - to wynik od stycznia br.

Podejmowane przez mobilnych działania mają także na celu ujawnienie i eliminowanie nieprawidłowości związanych z wykonywaniem transportu drogowego osób i rzeczy, kontrolę stanu trzeźwości kierujących pojazdami (czy nie znajdują się pod wpływem działania narkotyków lub innych środków odurzających). Kontrole drogowe wykonywane przez celników pełnią także funkcję dyscyplinującą, gdyż kierujący i prowadzone przez nich pojazdy są sprawdzane pod kątem





przestrzegania obowiązków wynikających z ustawy o transporcie drogowym oraz przepisów ustawy o ruchu drogowym, stanu technicznego pojazdów oraz ich niezbędnego wyposażenia i oznakowania, czas pracy kierowców (173.000,00 zł – to kwota kar nałożonych na kierowców i przewoźników przez krakowskich celników).

Większość ujawnień to efekt doskonałego wyszkolenia psów służbowych oraz ich wspaniałej współpracy z przewodnikami. Zwłaszcza w obszarze poszukiwań narkotyków. Tutaj psi węch jest bezcenny. 70 przypadków ujawnień substancji odurzających (amfetaminy, grzybów halucynogennych, haszyszu, kokainy, tabletek extasy, marihuany i in.) praktycznie nie miałoby miejsca, gdyby nie pomoc czworonożnych celników.

A jak wyglądał ostatni tydzień? 30 butelek alkoholu z ukraińskimi znakami akcyzy w mercedesie w miejscowości Brody, 2,53 g amfetaminy u podróżnego przylatującego z Londynu na lotnisku w Balicach, torba znaleziona na placu targowym TOMEX, której zawartością było 3400 szt. przemyconych CLASSICów, RONSONów, LIDERów, VICEROY'ów, PRILUKów, 3600 szt. papierosów z ukraińskimi znakami akcyzy zatrzymanych na placu targowym w Wolbromiu, wreszcie 11.340 szt. przemyconych także z Ukrainy papierosów, które znaleziono w samochodzie i mieszkaniu czterdziestoletniej mieszkanki Krakowa.

Krakowscy celnicy doskonale sobie radzą z szerokim spektrum zadań, wymagających od nich komplementarnej wiedzy i różnorakich umiejętności. Jak doskonale sobie radzą i jak efektywną i niezastąpioną są służbą, świadczą bezapelacyjnie wyniki ich pracy.

Życzymy celnikom dalszych sukcesów w walce z patologiami

Renata Listwan-Pach
Biuro Prasowe Izby Celnej w Krakowie



Piracki płyty, podrobiona odzież na targowisku w Częstochowie

Mimo ustawicznych kontroli prowadzonych przez celników na śląskich targowiskach, skutkujących za każdym razem zatrzymaniami dużych ilości towarów, handlarze podróbkami nie ustępują.

Tym razem, funkcjonariusze katowickiej Izby Celnej przeprowadzili wspólną akcję kontrolną z policjantami z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach na targowisku w Częstochowie. W wyniku podjętych działań ujawniono 200 sztuk odzieży z podrobionymi znakami markowymi znanych producentów odzieży oraz 100 pirackich płyt DVD z najnowszymi filmami. Nielegalne towary oferowało do sprzedaży 6 osób: 2 pochodzenia bułgarskiego, 3 rumuńskiego oraz jeden Polak.

Kilka dni temu, plonem podobnej akcji przeprowadzonej przez śląskich celników na terenie targowiska w Cieszynie, stało sie 440 sztuk nożyków do golenia oraz 155 sztuk wyrobów odzieżowych z podrobionymi znakami firmowymi.

Aldona Węgrzynowicz
p. o. Rzecznika Prasowego
Izby Celnej w Katowicach



Podróbki w tirze i na targowisku

Podróbki markowej odzieży i bielizny a także papierosy bez polskich znaków akcyzy znaleźli w Lubieszynie i Osinowie Dolnym funkcjonariusze celni z Kontrolnej Grupy Mobilnej Szczecin. Ponieważ najprawdopodobniej doszło do naruszenia prawa własności przemysłowej, do dalszego postępowania zabezpieczono ponad 5 tys. par skarpet oraz blisko 700 sztuk odzieży, których wartość - liczoną dla wyrobów oryginalnych szacuje się na ponad 258 tys. złotych.

Skarpety oraz slipy męskie z zastrzeżonymi znakami towarowymi funkcjonariusze znaleźli w naczepie samochodu ciężarowego podczas kontroli w Lubieszynie. Łącznie w samochodzie przewożono 5256 par skarpet oraz 299 sztuk slipów męskich. Całość towaru zabezpieczono do dalszego postępowania, a sprawę przekazano Policji. Również w Lubieszynie na targowisku funkcjonariusze znaleźli w miejscu ogólnodostępnym 4400 szt. (220 paczek) papierosów z rosyjskimi, ukraińskimi i białoruskimi banderolami. Właściciela wartego blisko tysiąc złotych towaru nie udało się ustalić. Papierosy zabezpieczono do dalszego postępowania.

Dalszą ilość podróbek – 396 sztuk szczecińscy mobilni ujawnili na jednym z targowisk w Osinowie Dolnym. Swetry, koszule i koszulki, a także bluzy sportowe i spodenki opatrzone były znakami towarowymi znanych światowych producentów tego typu wyrobów. Towar, który należał do 44-letniego mieszkańca województwa zachodniopomorskiego, zabezpieczono do dalszego postępowania

Według prawa własności przemysłowej za handel podróbkami grozi grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 2 do 5 lat.

Monika Woźniak-Lewandowska
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Szczecinie



Prawie udana wycieczka

„Prawie się udało", tak może powiedzieć małżeństwo czterdziestolatków z Gliwic.

W ubiegłą środę przylecieli na warszawskie Okęcie z Chin. Jak to zwykle bywa zakupili tam „kilka drobnych prezentów". W takich przypadkach bardzo często bywa, że podróżni „zapominają" zgłosić celnikom ponadnormatywne zakupy. Tak było i tym razem.

Po podjęciu bagaży w lotniskowej hali przylotów, małżeństwo skierowało się do wyjścia przejściem „ nic do zgłoszenia" tak zwaną „zieloną linią". Tam zostali zatrzymani przez celników z Granicznego Referatu Zwalczania Przestępczości w Porcie Lotniczym, a następnie skierowani do kontroli celnej. Po rewizji okazało się, że deklarowana przez małżonków wartość zakupów to prawie 10 000 złotych. Zazwyczaj jest tak, że wartość według oświadczenia podróżnego jest często o wiele niższa od rzeczywistej.

Poza 20 sztukami damskich futer, celnicy ujawnili ponad setkę różnych „markowych" podróbek zegarków i galanterii kaletniczej w postaci torebek i kosmetyczek.

Podsumowując, dla nich wycieczka nie należała do udanych.

Piotr Tałałaj
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Warszawie







Prawdziwi kibice Lecha kupują tylko oryginały

Jak pokazuje doświadczenie, niemal z każdej wizyty na targowisku miejskim przy ul. Dolana Wilda, poznańscy celnicy wracają z tarczą. Nie inaczej było w dniu 5 października, kiedy to w wyniku kontroli przeprowadzonej na dwóch stoiskach funkcjonariusze skonfiskowali 397 sztuk odzieży z podrobionymi znakami towarowymi.

W pierwszym z kontrolowanych stoisk celnicy ujawnili161 bluz, 39 t-shirtów oraz 27 kurtek z zastrzeżonymi znakami EVERLAST i LONSDALE. Jakość, cena i miejsce sprzedaży tekstyliów nie pozostawiały żadnych wątpliwości, że znaki towarowe zostały podrobione. Sprzedający na stoisku mężczyzna oświadczył, że nie miał świadomości, iż narusza jakiekolwiek przepisy. Cóż, nienajomość prawa szkodzi.

Na kolejnym stoisku funkcjonariusze zabezpieczyli 149 czapek, 14 t-shirtów, 3 bluzy oraz 4 szaliki. Odzież posiadała zastrzeżone, podrobione znaki towarowe ADIDASA, NIKE, PUMY i LECHA POZNAŃ. Tym razem sprzedawca nie mógł zasłaniać się niewiedzą, gdyż – jak się okazało – już wcześniej został złapany przez celników na handlu podróbkami. Rzeczywiście nie wiedział natomiast, że prawdziwi kibice LECHA kupują tylko oryginały.

Łączna wartość rynkowa zatrzymanych podróbek wynosi około 20.000 złotych.

Cezary Kosman
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Poznaniu





Różowa Pantera pod ochroną

300 sztuk podrabianych toreb z wizerunkiem Różowej Pantery zatrzymali funkcjonariusze Urzędu Celnego II w Łodzi.

Torby przywiezione zostały z Chin przez jedną z łódzkich firm. Importer prawdopodobnie nawet nie zdawał sobie sprawy z faktu naruszenia przepisów o ochronie własności intelektualnej.

O zaistniałym zdarzeniu, zgodnie z obowiązującą procedurą, powiadomiono właścicieli praw do wizerunku pantery, a ci powiadomili urząd o zamiarze podjęcia kroków prawnych w celu ochrony naruszonej własności.



Zabezpieczone torebki niestety prawdopodobnie zostaną zniszczone.

Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Łodzi
Anna Ludkowska

Gucci ze Rzgowa

540 sztuk podrabianej odzieży i galanterii zabezpieczyli funkcjonariusze Izby Celnej w Łodzi w jednym z boksów handlowych w CH Ptak. Wśród zatrzymanych rzeczy znalazły się m.in. torebki, portfele, ubrania i okulary opatrzone znakami ekskluzywnych światowych marek tj. Channel, Prada, Versace, Dolce Gabana, Dior czy Gucci. Właściciel stoiska, 35-letni łodzianin, był przekonany, że sprzedaje rzeczy oryginalne. Jak stwierdził, sprowadza je legalnie z Włoch oraz Turcji.

Ceny za jakie oferował owe "oryginały" - 20-70 zł - daleko odbiegały od tych, za jakie nabyć można legalne towary tych marek. Wstępne oszacowanie wskazuje, że wartość rynkowa zabezpieczonych rzeczy - gdyby rzecz jasna były oryginalne - sięgałaby 770.000 zł.

Wobec mężczyzny wszczęte zostanie postępowanie o naruszenie przepisów ustawy Prawo własności przemysłowej. Zgodnie z obowiązującymi regulacjami, za czyn taki grozi kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności. W najlepszym razie zakończyć się może wysoką grzywną oraz zniszczeniem towaru.

Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Łodzi
Anna Ludkowska

Do oryginału im daleko

Kierowca, którego zatrzymali celnicy z ełckiej grupy mobilnej, przewoził prawie 2 000 sztuk podrabianych akcesoriów do telefonów komórkowych.

Celnicy, oprócz prób przemytu lub handlu wyrobami akcyzowymi, ujawniają także przypadki obrotu podrabianymi towarami znanych firm. Często jest to odzież znanych światowych firm, szczególnie sportowa, kosmetyki, perfumy. Podrabiane są również wszelkiego rodzaju artykuły elektroniczne, a także akcesoria do nich. Z takim przypadkiem spotkali się celnicy z Ełku.

Na jednej z dróg regionu przez patrol celników do kontroli wytypowany został samochód marki Toyota Camry. Mieszkaniec Suwałk, zatrzymał się do kontroli i udostępnił pojazd celnikom. Foliowe, dość dużych rozmiarów, torby wzbudziły zainteresowanie celników. W środku upchane były akcesoria do telefonów komórkowych. W torbach znajdowało się 1709 obudów do telefonów Nokia, 286 do aparatów Sony Ericsson, a także 74 kompletów słuchawek. Funkcjonariusze dokładnie obejrzeli akcesoria, przypuszczając, iż naruszony może być art. 305 prawa własności przemysłowej. Akcesoria były wykonane bardzo niestarannie, widoczne były ślady kleju, a napisy producentów były umieszczone tak, że z łatwością można było je usunąć. Przypuszczenia celników potwierdziły się – akcesoria nie są oryginalne. Cały towar został zajęty przez celników, a mężczyzna za posiadanie podrobionego towaru odpowie przed sądem.

Anna Hatała-Wanat
Rzecznik Prasowy
IC Olsztyn



Potencjalna paczka

180 sztuk tabletek „Hindgra – 100" stosowanych przypuszczalnie na potencję dla panów, znaleźli w przesyłce z Indii, funkcjonariusze celni z Miejsca Wyznaczonego Poczta Polska Oddziału Celnego w Lubieszynie. Ponieważ tabletki zostały sprowadzone do Polski z naruszeniem prawa farmaceutycznego, przesyłkę zatrzymano, a o zdarzeniu powiadomiono policję. Przesyłka, której wartość obliczono na blisko 2 000 złotych przeznaczona była dla mieszkańca województwa zachodniopomorskiego.

Znalezione tabletki swoim wyglądem przypominają „Viagrę", której jednak sam kształt i kolor nie są zastrzeżonym znakiem towarowym.

Zgodnie z art. 124 prawa farmaceutycznego za wprowadzanie do obrotu produktów leczniczych bez wymaganego pozwolenia, grozi grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

W tym roku celnicy kontrolujący przesyłki ujawnili 15 paczek z lekami i tym samym udaremnili nielegalne wprowadzenie do obrotu prawie 4 tys. szt. różnego rodzaju farmaceutyków.

Monika Woźniak-Lewandowska
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Szczecinie



Bezpieczeństwo produktów

Służba Celna postrzegana jest przede wszystkim przez pryzmat jej zadań o charakterze fiskalnym. Odprowadza należności stanowiące blisko 32% dochodów budżetu krajowego. Są to wpływy z ceł, podatku akcyzowego pobieranego na granicach jak i wewnątrz kraju, podatku VAT od towarów przywożonych spoza UE. Do budżetu UE przekazywanych jest 75% dochodów z ceł, jako tradycyjne środki własne UE.

Zadania o charakterze fiskalnym nie są jednak jedynymi, jakie realizuje polska Służba Celna w ramach kompetencji przyznanych jej przez przepisy prawa zarówno wspólnotowego jak i krajowego. Tematyka dotycząca ochrony zdrowia i życia ludzi, zwierząt i roślin służących człowiekowi a także ochrony gatunków zagrożonych wyginięciem oraz ochrony środowiska naturalnego, ochrony konsumentów, stała się jednym z podstawowych obowiązków polskiej administracji celnej. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej kraj nasz stał się jednym z krajów granicznych Wspólnoty i przyjął odpowiedzialność za wywiązywanie się z przepisów prawa dotyczących ochrony nie tylko obywateli czy naturalnego środowiska naszego kraju, ale także wszystkich innych krajów Unii Europejskiej. Egzekwowanie przez organy celne w chwili obecnej zarówno wspólnotowych jak i krajowych przepisów z zakresu ograniczeń pozataryfowych jest jednym z głównych pozafiskalnych zadań organów celnych. Ochrona życia i zdrowia ludzi czy ochrona przyrody realizowana podczas kontroli na granicach Unii Europejskiej jest jednym z istotniejszych zadań, jakie nakładają wspólnotowe przepisy na kraje członkowskie. Organy celne są służbą najliczniej reprezentowaną na granicach Unii i posiadającą największą możliwość egzekwowania przepisów z ww. zakresu.

Zagadnienia związane z bezpieczeństwem produktów i dyrektywami nowego podejścia są stosunkowo nowymi zadaniami Służby Celnej, realizowanie są od dnia 1 maja 2004 r. w ramach tzw. nadzoru rynku. Nadzór rynku obejmuje tzw. dyrektywy nowego podejścia oraz kwestie związane z bezpieczeństwem produktów, zaś rolą organów celnych, jako jednego z elementów tego systemu jest niedopuszczanie do przywozu na obszar celny Wspólnoty, w tym do Polski, produktów i wyrobów, które są niebezpieczne, lub które nie spełniają zasadniczych lub innych wymagań, określonych w dyrektywach nowego podejścia.

Działania podejmowane przez Służbę Celną w ramach realizacji ww. zadania polegają na tym, że w przypadku przywozu do Polski towaru, i zamiaru importera objęcia go procedurą dopuszczenia do obrotu organ celny ma uprawnienie do kontroli tego towaru w zakresie jego bezpieczeństwa oraz zgodności z dyrektywami nowego podejścia. W sytuacji wątpliwości co do spełniania tych wymogów organ celny może skorzystać z pomocy tzw. organów wyspecjalizowanych lub organów nadzoru, którymi są inspekcje działające na terenie kraju, przede wszystkim Inspekcja Handlowa, i które są w stanie stwierdzić, czy kwestionowany towar w istocie jest niebezpieczny czy też nie spełnia wymagań. W razie potwierdzenia wątpliwości organu celnego towar nie będzie wprowadzony do obrotu handlowego, a aby zapobiec próbom ponownego zgłaszania do procedur celnych w innych urzędach celnych

(również poza Polską) wszelkie dokumenty dotyczące takiego towaru zostaną odpowiednio oznakowane.

W wyniku działań podejmowanych przez Służbę Celną w obszarze nadzoru rynku w 2007 r. organy celne dokonały ponad 240 zatrzymań różnorodnych towarów, które nie spełniały zasadniczych wymagań. Zatrzymania dotyczyły m.in. następujących kategorii towarów: maszyn, akumulatorów, odzieży roboczej, zabawek dla dzieci, artykułów budowlanych, obuwia, podzespołów elektronicznych, wózków dziecięcych, art. AGD i RTV, urządzeń do uzdatniania wody, aparatów kosmetycznych, wyrobów medycznych. W efekcie wiele towarów, których użytkowanie mogło zagrażać życiu i zdrowiu konsumentów nie zostało wprowadzonych na rynek UE i nie znalazło się w obrocie handlowym.

Innym przykładem działań podejmowanych przez Służbę Celną chroniącym bezpieczeństwo konsumentów są działania eliminujące import zapalniczek, które nie są w odpowiedni sposób zabezpieczone przed uruchomieniem przez dzieci. Z pewnością konsumenci korzystający z zapalniczek zauważyli, że praktycznie zniknęły z rynku zapalniczki, które takich zabezpieczeń nie posiadały. Dotyczy to zarówno zapalniczek produkowanych przez polskich przedsiębiorców, jak i zapalniczek importowanych. W tym ostatnim przypadku niedopuszczenie do przywozu zapalniczek nieposiadających zabezpieczenia przed uruchomieniem przez dzieci należy do Służby Celnej. W ramach realizacji tego zadania organy celne kontrolują w sposób bardzo szczegółowy, na podstawie specjalnie sporządzonych list kontrolnych, określoną liczbę zapalniczek miesięcznie. Podobne działania, znacznie wykraczające poza ramy nakreślone przez przepisy prawa w najbliższym czasie podejmowane będą przez Służbę Celną wobec kolejnych grup towarowych. Podkreślić jednak należy, że wszystkie rodzaje towarów przemysłowych poddawane są, na zasadzie analizy ryzyka, kontrolom związanym z bezpieczeństwem produktów i spełnianiem przez wyroby zasadniczych wymagań.

Oczywistym jest, że Służba Celna nie jest w stanie skontrolować wszystkich towarów przywożonych do Polski. Typowanie towarów do kontroli odbywa się na zasadzie analizy ryzyka. Niemożliwym jest skontrolowanie 100% przywożonych towarów, jednak te, które zostają wytypowane do takich kontroli są sprawdzane w zakresie bezpieczeństwa w sposób dokładny. Jednym z elementów takiej kontroli jest zbadanie oznakowania przywiezionego towaru. Znak CE, powszechnie błędnie uważany za znak jakości, jest znakiem potwierdzającym, że towar spełnia zasadnicze wymagania. Rolą organów celnych jest dokonanie sprawdzenia, czy towary, które powinny mieć to oznakowanie posiadają je, ale również czy towary, na których nie wolno umieszczać oznakowania CE nie zostały w sposób niezgodny prawem w taki właśnie sposób oznakowane, aby skłonić konsumentów do ich zakupu. Towary nieposiadające oznakowania CE lub mające oznakowanie nieprawidłowe nie są dopuszczane do obrotu na obszarze celnym Wspólnoty Europejskiej i nie mogą być oferowane do sprzedaży w państwach członkowskich.

Piotr Żak
Naczelnik Wydziału
Środków Pozataryfowych PC MF

Działania organów celnych w 2007 r. w odniesieniu do wyrobów wprowadzanych do obrotu podlegających Dyrektywom Nowego Podejścia (DNP)[1]

Ze względu na szeroki zakres wyrobów jaki obejmują dyrektywy nowego podejścia (DNP), organy celne, w przypadku wątpliwości, co do spełniania przez dany wyrób zasadniczych lub innych wymagań, zwracają się do organów właściwych o wydanie opinii.[2] Wydanie opinii o nie spełnianiu przez wyrób wymagań DNP powoduje zatrzymanie wadliwego wyrobu w momencie jego wprowadzania na teren Unii Europejskiej. Oprócz zwiększenia bezpieczeństwa, obniża to koszt procedur kontrolnych. Należy zaznaczyć, że od 1 maja 2004 r. liczba zgłaszanych przez organy celne wniosków wykazuje stałą tendencję wzrostową, zaobserwowaną również w 2007 r. Liczba wniosków o wydanie opinii skierowanych przez organy celne do organów właściwych w latach 2004-2007:

2004 r. – 15 wniosków
2005 r. – 156 wniosków
2006 r. – 279 wniosków
2007 r. – 283 wniosków

W 2007 r. organy celne podjęły łącznie działania względem 283 wyrobów objętych DNP. W 197 przypadkach organy właściwe wydały opinie o niezgodności wyrobu z zasadniczymi lub innymi wymaganiami. Szczegółowe dane dotyczące wystąpień organów celnych i opinii organów właściwych przedstawiono w poniższej tabeli (następna strona).

Ponadto w roku 2007 do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów organy celne zgłosiły 23 zatrzymania w związku z podejrzeniem, iż zatrzymane produkty nie spełniają wymagań dotyczących bezpieczeństwa. Wobec zatrzymanych produktów, w związku z wydanymi przez Inspekcję Handlową opiniami, podjęto następujące działania:

- 16 produktów nie zostało dopuszczonych do obrotu,
- 2 produktom zmieniono pierwotne przeznaczenie celne z dopuszczenia do obrotu na objęcie procedurą składu celnego,
- 3 produkty zostały dopuszczone pod warunkiem spełnienia wymagań,
- 2 produkty, po pozytywnej opinii IH, dopuszczono do obrotu.

Lp.	Nazwa Organu Właściwego	Liczba wydanych opinii	Liczba opinii negatywnych
1	Inspekcja Handlowa	95[3]	70
2	Państwowa Inspekcja Pracy	82	49
3	Prezes UKiE	78	63
4	Organy nadzoru budowlanego	28	15
5	Inspekcja Ochrony Środowiska	0	0
6	Prezes Urzędu Transportu Kolejowego	0	0
7	Wojewódzcy Inspektorzy Transportu Drogowego	0	0
8	Prezes Wyższy Urząd Górniczy	0	0
9	Dyrektorzy Urzędów Morskich	0	0

RAPEX

RAPEX, unijny systemem szybkiego powiadamiania o produktach niebezpiecznych, ma na celu zapewnienie, że informacje nt. niebezpiecznych produktów konsumenckich zidentyfikowanych przez Kraje Członkowskie są szybko przekazane do innych Krajów Członkowskich i Komisji w celu wycofania z rynku niebezpiecznych dla konsumentów towarów pochodzących z krajów Unii Europejskiej lub z krajów trzecich. W 2007 roku Państwa Członkowskie UE zagłosiły następujące kategorie niebezpiecznych produktów[4]:

1. zabawki (31 %)
2. pojazdy mechaniczne (15 %)
3. sprzęt elektryczny (12 %)
4. sprzęt oświetleniowy (6 %)
5. kosmetyki (6 %)
6. sprzęt dla dzieci (4 %)
7. ubranie (4 %)
8. urządzenia gospodarstwa domowego (3 %)
9. artykuły do opieki nad dziećmi (2 %)
10. narzędzia mechaniczne (2 %)
11. sprzęt sportowy/do uprawiania hobby (2 %)
12. produkty imitujące żywność (2 %)
13. art. dekoracyjne (1 %)
14. wskaźniki laserowe (1 %)
15. produkty chemiczne (1 %)
16. zapalniczki (1 %)
17. łańcuchy oświetleniowe (1 %)
18. sprzęt ochronny (1 %)
19. akcesoria kuchenne (1 %)
20. meble1 (%)
21. pojazdy (1%)

Najczęściej zgłaszane kategorie ryzyka w 2007 r. to:
- urazy -376 zgłoszeń (ok. 23%)
- udławienie się 251 zgłoszeń (ok.15%)
- porażenie prądem – 246 zgłoszeń, (ok15%)
- pożar – 216 zgłoszeń, (ok. 13%)
- ryzyko chemiczne – 212 zgłoszeń, (ok 13%).

Ponadto można określić główne rodzaje ryzyka w zależności od rodzaju produktu, np.:

1. Główne ryzyko wynikające z bawienia się niebezpiecznymi zabawkami to ryzyko udławienia się (często związane z obecnością małych elementów przeznaczonych dla małych dzieci). Ponadto, zabawki często są wycofywane z rynku ze względu na ryzyko chemiczne – zbyt wysoki poziom substancji chemicznych.

2. W przypadku problemów z pojazdami mechanicznymi, główne ryzyko to urazy, często związane z ryzykiem pojawienia się ognia.

3. Sprzęt elektryczny i oświetleniowy stwarza głównie ryzyko porażenia prądem lub pojawienia się ognia.

4. Kosmetyki najczęściej są wycofywane z rynku, gdyż zawierają zakazane substancje chemiczne lub substancje chemiczne, których stężenie jest zbyt wysokie.

Oprócz informacji ogólnodostępnych dla wszystkich zainteresowanych, prowadzona jest przez Izbę Celną w Poznaniu, na podstawie decyzji nr 19/S.C. Ministra Finansów z dnia 18 kwietnia 2008 r. w sprawie eksploatacji i rozwoju Bazy Systemu Wczesnego Ostrzegania o Niebezpiecznych Produktach Nieżywnościowych „RAPEX" baza dostępna tylko dla funkcjonariuszy celnych, zawierająca szczegółowe informacje dotyczące zatrzymanych towarów, umożliwiająca szybkie sprawdzenie, czy przedstawiany organom celnym towar nie został uprzednio uznany za niebezpieczny.

Baza prowadzona przez Izbę Celną w Poznaniu dostępna jest – po zalogowaniu- w Zintegrowanym Systemie Informacji Celnej „Corintia".

Przypisy:

1 Na podstawie danych zawartych w raporcie UOKiK dotyczącym funkcjonowania systemu nadzoru rynku w zakresie Dyrektyw Nowego Podejścia w 2007 r.

2 Rozporządzenie Rady (EWG) 339/93 z dnia 8 lutego 1993 r. sprawie kontroli zgodności z przepisami w sprawie bezpieczeństwa produktów przywożonych z państw trzecich (Dz. Urz. UE L 40 z dnia 17 lutego 2003 r. z późn. zm.) oraz Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 lutego 2008 r. w sprawie działań podejmowanych w związku z zatrzymaniem wyrobów, co do których istnieją uzasadnione okoliczności wskazujące, że nie spełniają one zasadniczych lub innych wymagań (Dz. U. Nr 38 poz. 215

3 Wnioski najczęściej dotyczyły sprzętu elektrycznego i zabawek.

4 Raport dostępny w wersji ang. na http://ec.europa.eu/consumers/safety/rapex/docs/rapex_annualreport2008_en.pdf

Wydział Środków Pozataryfowych PC MF

Bezpieczeństwo produktów – zagadnienia ogólne i towary zatrzymane przez podlaskich celników

Nadzór i kontrola jednolitego rynku jest kwestią szczególnie istotną z punktu widzenia konsumentów i użytkowników produktów lub wyrobów, gdyż niektóre z nich mogą stwarzać zagrożenie dla życia, zdrowia lub mienia, a także dla środowiska naturalnego. Fundamentem jednolitego rynku w Unii Europejskiej jest zasada, zgodnie z którą wyroby lub produkty legalnie wyprodukowane, oznakowane i wprowadzone na rynek w jednym państwie, mają zagwarantowany swobodny obrót w ramach całej Wspólnoty.

Służba Celna spełnia w obszarze tzw. „bezpieczeństwa produktów" bardzo ważną rolę, bowiem właśnie to organy celne kontrolują produkty przywożone z państw trzecich. Kontrolę i nadzór nad bezpieczeństwem importowanych produktów Służba Celna sprawuje na podstawie podstawowych czterech aktów prawnych, tj. rozporządzenia Rady (EWG) nr 339/93 z dnia 8 lutego 1993 r. w sprawie kontroli zgodności z przepisami w sprawie bezpieczeństwa produktów przywożonych z państw trzecich, ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. o systemie oceny zgodności, ustawa z dnia 12 grudnia 2003 r. o ogólnym bezpieczeństwie produktów oraz ustawa z dnia 19 marca 2004 r. prawo celne.

System kontroli i nadzoru jednolitego rynku pod kątem bezpieczeństwa wprowadzanych do obrotu towarów tworzy 9 wyspecjalizowanych organów. Oprócz Służby Celnej jest to: Inspekcja Handlowa, Państwowa Inspekcja Pracy, Prezes Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty, Inspekcja Ochrony Środowiska, Prezes Urzędu Transportu Kolejowego, Organy Nadzoru Budowlanego, Prezes Wyższego Urzędu Górniczego, Dyrektorzy Urzędów Morskich. Natomiast Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest odpowiedzialny za koordynację prowadzonych działań i monitorowanie całego systemu.

Producent lub jego upoważniony przedstawiciel przed wprowadzeniem towaru do obrotu poddaje wyrób lub proces jego wytwarzania ocenie zgodności i potwierdza jego zgodność, wystawiając deklarację zgodności (nie jest obowiązkowa dla zabawek) i – co do zasady – umieszcza na wyrobie oznakowanie CE. Z jednej strony przepisy zabraniają wprowadzania do obrotu wyrobów bez znaku CE, ale także:

1. zabraniają umieszczania CE na wyrobie, który nie spełnia zasadniczych wymagań i dla którego producent lub jego upoważniony przedstawiciel nie wystawił deklaracji zgodności,
2. nie pozwalają na umieszczanie CE na wyrobach, które nie podlegają znakowania CE,
3. zabraniają używania znaku podobnego do CE, który może wprowadzać w błąd użytkownika.

Organy celne kontrolują i ewentualnie zatrzymują tylko te produkty lub wyroby, które są obejmowane procedurą dopuszczenia do obrotu, z uwagi na to, iż mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia, życia lub bezpieczeństwa oraz nie spełniają one zasadniczych wymagań.

Warto zaznaczyć, że produkt bezpieczny to taki, który w zwykłych lub w innych, dających się w sposób uzasadniony przewidzieć, warunkach jego używania, nie stwarza żadnego zagrożenia dla konsumentów lub stwarza znikome zagrożenie, dające się pogodzić z jego zwykłym używaniem.

Cytowane wyżej akty prawne definiują m.in. czym jest, a czym nie jest produkt i wyrób, charakteryzują elementy oceny bezpieczeństwa produktów, a także określają zasady oznaczania wyrobów znakiem CE oraz tryb postępowania funkcjonariuszy celnych w przypadku zatrzymania wyrobów/produktów nie spełniających zasadniczych wymagań w zakresie bezpieczeństwa produktów.

W 2008 roku w podległych Izbie Celnej w Białymstoku oddziałach celnych odnotowano już kilkanaście przypadków zatrzymania towarów na podstawie przepisów o bezpieczeństwie produktów i systemie oceny zgodności.

W Oddziale Celnym w Białymstoku zatrzymano m.in. maszyny do czyszczenia i sortowania lub klasyfikacji nasion ziaren lub suszonych warzyw strączkowych, maszyny do cięcia glazury, szlifierki, łodzie motorowe, pilarki wieloczynnościowe, ładowacze czołowe, skuter wodny, spawarkę, pilarkę, frezarko-wiertarkę, obrabiarkę elektryczną, urządzenia do gry w hokeja, pontony wędkarskie i odśnieżarki. Przykładowo w tym ostatnim przypadku Okręgowy Inspektorat Pracy w Białymstoku stwierdził, iż importowane odśnieżarki nie spełniają wymagań zasadniczych. Maszyny nie zostały poddane procedurze oceny zgodności, importer nie dokonał przetłumaczenia na język polski instrukcji obsługi maszyn, nie oznaczony został gwarantowany poziom mocy akustycznej oraz nie wystawiona została deklaracja zgodności WE.

W innych oddziałach celnych podległych Izbie Celnej w Białymstoku m.in. w Suwałkach, Czeremsze i Łomży jako



nie spełniające zasadniczych wymagań w zakresie bezpieczeństwa produktów oraz systemu oceny zgodności zatrzymane zostały: pojazdy typu Quad, wózki paletowe i widłowe, ładowarki zaprojektowane do sprzęgania z ciągnikami rolniczymi, a także linia technologiczna do produkcji wsporników do palet typu Euro.

Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Białymstoku
Maciej Czarnecki

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Jedna z firm województwa łódzkiego zgłosiła do odprawy celnej, sprowadzone z Chin wanny z tworzywa sztucznego. Ponieważ towar ten nie miał odpowiednich oznaczeń, potwierdzających spełnienie unijnych norm bezpieczeństwa, funkcjonariusze Oddziału Celnego Urzędu Celnego II w Łodzi zatrzymali wanny do wyjaśnienia.

Bezpieczeństwo towarów jest jednym z głównych elementów, na które zwracają uwagę celnicy podczas odprawy celnej.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, towar który ma być użytkowany na terenie Unii Europejskiej musi spełniać unijne normy bezpieczeństwa. Potwierdzeniem zgodności towaru z takimi normami są odpowiednie dokumenty (tzw. świadectwo zgodności) oraz oznaczenia na samym towarze – tzw. znak CE.

W sytuacji gdy do odprawy zgłaszany jest towar, który nie ma odpowiednich oznaczeń bądź dokumentów, jak również zawsze wtedy gdy towar budzi wątpliwości celników co do jego bezpieczeństwa, urząd celny zatrzymuje taką przesyłkę do wyjaśnienia i kieruje zapytanie do właściwych dla danego towaru instytucji. Np. odpowiedniej jednostki inspekcji handlowej, sanitarnej, pracy czy – jak w tym wypadku - nadzoru budowlanego, które ostatecznie stwierdzają czy towar taki może być dopuszczony do obrotu na terenie Wspólnoty Europejskiej.

W niniejszej sprawie, właściwa jednostka nadzoru budowlanego stwierdziła, że wanny nie spełniają zasadniczych wymogów i nie mogą być dopuszczone do obrotu na terenie UE.

Jeśli towar nie może być dopuszczony do obrotu z tego powodu (nie spełnia wymagań bezpieczeństwa), w praktyce importer ma dwie drogi – albo wywieźć towar poza Unię (czyli albo odesłać do sprzedawcy lub próbować np. sprzedać go w którymś z krajów trzecich) albo towar zniszczyć. Obydwa warianty możliwe są oczywiście wyłącznie za wiedzą i zgodą urzędu celnego.

Zwrot towaru do sprzedawcy jest często bardzo kosztowny, znalezienie kupca zaś bywa trudne, stąd najczęściej firmy decydują się na zniszczenie towaru.

Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Łodzi
Anna Ludkowska

Słonecznik z puszki

1200 sztuk zestawów do domowej uprawy roślin zatrzymali funkcjonariusze Oddziału Celnego Urzędu Celnego II w Łodzi.

Jedna z łódzkich firm sprowadziła do Polski kontener wyrobów z Chin. Wśród zgłoszonych rzeczy przeważały artykuły dekoracyjne i drobne artykuły gospodarstwa domowego, ale czujność celników wzbudziły – stanowiące jedynie niewielką część przesyłki – zabawki. Chińskie wyroby dla dzieci często są bowiem dla ich użytkowników niebezpieczne, nierzadko są to również podróbki.

Tym razem jednak okazało się, iż pod „zabawkami" kryły się zestawy do domowej uprawy roślin, składające się z puszki, podłoża do wysiewu oraz nasion roślin.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, firma która sprowadza na teren Unii Europejskiej rośliny albo nasiona zobowiązana jest uzyskać odpowiednie zaświadczenie, o tym, że produkty te nie zagrażają roślinności z terenu Unii, tj. m.in. że są zdrowe, nie mają szkodników, grzybów itp. Dokument taki nazywany jest świadectwem fitosanitarnym.

Ponieważ firma, która sprowadziła zestawy nie posiadała jakiegokolwiek dokumentu kontroli fitosanitarnej roślin, celnicy zwrócili się o opinię do Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Łodzi. Pracownicy Inspekcji jednoznacznie orzekli, że sprowadzone rośliny nie mogą być dopuszczone do obrotu na terenie Unii Europejskiej. Część z nich w ogóle objęta jest zakazem przywozu na obszar Wspólnoty, inne zaś objęte są ograniczeniami.

W tej sytuacji importer zdecydował się złożyć wniosek o wyrażenie zgody na zniszczenie sprowadzonego towaru.

Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Łodzi
Anna Ludkowska



Stawiamy na bezpieczeństwo

W dniach 13-14 listopada br. w Centrum Szkoleniowo-Integracyjnym „Zawiaty" odbyły się warsztaty szkoleniowe funkcjonariuszy celnych i przedstawicieli Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Gdańsku. Tematem przewodnim spotkania było omówienie zasad współpracy obu instytucji w zakresie bezpieczeństwa towarów.

Pierwszego dnia szkolenia przedstawiono prezentacje na temat m.in. regulacji prawnych obejmujących zagadnienia kontroli wyrobów przywożonych z zagranicy pod kątem spełnienia wymagań bezpieczeństwa, a także podsumowano efekty współpracy organów celnych z organami wyspecjalizowanymi. Warto w tym miejscu nadmienić, że Izba Celna w Gdyni zajmuje pierwsze miejsce w kraju pod kątem zatrzymań towarów uznanych za nie spełniające zasadniczych lub innych wymagań i ilości wniosków kierowanych do organów wyspecjalizowanych. Zagadnienia z tego dnia szkolenia omówione zostały przez Piotra Pakowskiego i Józefa Gafkę – specjalistów z Wydziału Kontroli Jakości Towarów z Inspekcji Handlowej w Gdańsku oraz Aleksandrę Dołębską – koordynatora ds. bezpieczeństwa produktów w Izbie Celnej w Gdyni. Drugiego dnia szkolenia przedstawiono zaś podstawowe wymagania bezpieczeństwa dla zabawek oraz sprzętu elektrycznego. Tym razem warsztaty poprowadzili Elżbieta Chudzik z Inspekcji Handlowej w Gdańsku oraz Edward Szmit – rzeczoznawca w zakresie wyrobów i instalacji elektrycznych.

Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Gdyni
Marcin Daczko



Podwójne trafienie

Plastikowe kapsułki z zabawkami, przeznaczone do sprzedaży w automatach, ujawnili w dniu 04.09. br. funkcjonariusze Oddziału Celnego „Nabrzeże Wiślane" i Wydziału Zwalczania Przestępczości Celnej w Gdańsku. Szczegółowa rewizje kontenera przeprowadzili kilka dni później. Potwierdziła ona przypuszczenia celników. Okazało się bowiem, że towar, który w procedurze dopuszczenia do obrotu zgłosiła firma z Mysłowic, łamie przepisy podwójnie. Po pierwsze 300 tysięcy sztuk zabawek nie posiadało stosownych oznaczeń bezpieczeństwa produktu CE. Po drugie zaś, część z nich narusza przepisy o ochronie praw własności intelektualnej. Wśród zabawek znalazły się bowiem breloczki-latarki naruszające prawa do znaku firm Coca – Cola Company oraz Carlsberg. W pierwszym przypadku było to 1050 sztuk breloczków, w drugim zaś 29 sztuk przywieszek. W tej sytuacji towar zatrzymano. W przypadku naruszenia praw własności intelektualnej powiadomiono przedstawicieli firmy mającej prawa do znaku.

Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Gdyni
Marcin Daczko

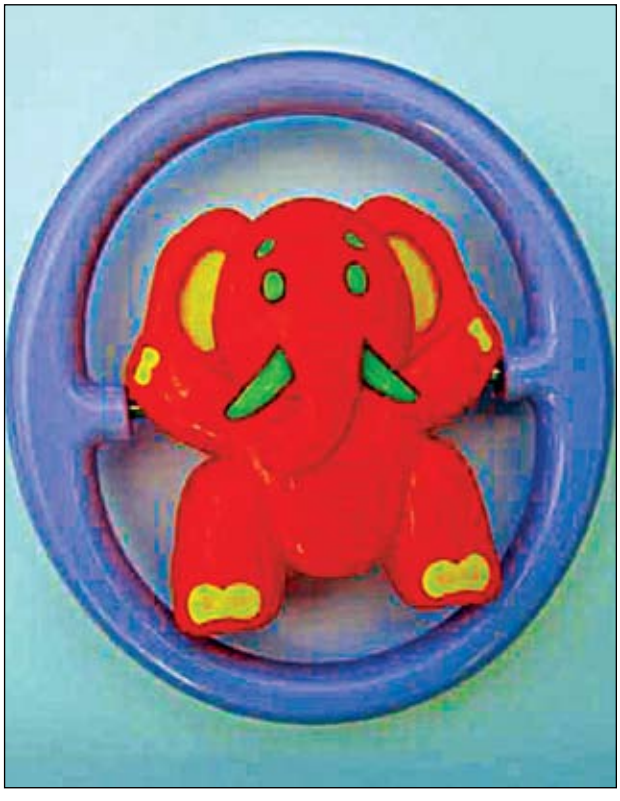


Celnicy na straży bezpieczeństwa i zdrowia niemowląt

Śląscy celnicy poddali kontroli w okolicy Pietraszyna samochód dostawczy, przewożący zabawki dla niemowląt. Zabawki zostały przywiezione na terytorium naszego kraju z Czech. Niestety, okazało się, że 18 tysięcy grzechotek nie posiada oznakowania CE w zakresie bezpieczeństwa produktów. Ponadto mimo , iż tego wymagają przepisy- zabawki nie są zapakowane jednostkowo, a na opakowaniach na próżno można szukać informacji o nazwie i adresie producenta. W związku z tym, funkcjonariusze katowickiej Izby Celnej powiadomili o tym fakcie właściwy Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej, który poprowadzi dalsze postępowanie w tej sprawie. Z informacji uzyskanych przez celników wynika, że zabawki miały trafić do Łodzi.

Aldona Węgrzynowicz
p. o. Rzecznika Prasowego
Izby Celnej w Katowicach





Podejrzane środki do ochrony roślin

Trująca żywność, niebezpieczne miski z Chin, podrabiane leki... dużo ostatnio słychać o zagrożeniach płynących z użytkowania towarów niewiadomego pochodzenia.

Wśród kilkunastu obszarów, objętych monitoringiem Służby Celnej, bezpieczeństwo towarów znajduje się na szczycie tabeli.

A przypadki prób sprowadzania do Polski towarów niespełniających zasadniczych wymagań bywają tak liczne, jak i różnorodne. Tym razem padło na środki ochrony roślin.

W dniu 16.10.2008 r. importer z województwa łódzkiego zgłosił do odprawy w Urzędzie Celnym I w Łodzi 400 kg., sprowadzonego z terenu Rosji, środka owadobójczego o nazwie Foray, wykorzystywanego do oprysku lasów.

W przypadku towarów tego rodzaju, w skład których wchodzą związki chemiczne o silnym działaniu, szczególnie ważnym jest przestrzeganie surowych reguł dotyczących nie tylko procesu ich produkcji, ale również wprowadzania oraz sprzedaży na rynku Wspólnoty Europejskiej. Preparaty takie muszą być m.in. odpowiednio oznaczone oraz wpisane do rejestru środków ochrony roślin dopuszczonych do obrotu zezwoleniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dodatkowo, preparatami taki obracać mogą wyłącznie uprawnione do tego podmioty.

Wymogi te nie się przypadkowe. Substancje używane do produkcji tego rodzaju preparatów, mogą być niebezpieczne nie tylko dla roślin, ale również dla zdrowia, a nawet życia ludzi. W przypadku wyrobów produkowanych i rozprowadzanych legalnie możemy mieć pewność, że zostały one przygotowane z surowców o odpowiednich proporcjach i parametrach, że przed sprzedażą poddano je rzetelnym ba-



daniom, a przed transportem były przechowywane w należytych warunkach. W przypadku produkcji czy handlu z drugiego obiegu – nie możemy być pewni niczego.

W czasie kontroli zgłoszenia, funkcjonariusze Oddziału ustalili, że w rejestrze MRiRW widnieje co prawa środek o nazwie Foraj. Środek ten produkowany jest jednak nie w Rosji, ale w Stanach Zjednoczonych, przez jeden z tamtejszych koncernów tej branży. Preparat ten ma ponadto postać płynu, a nie – jak przywieziony – proszku. Co więcej, jak ustalono, Amerykanom – pomimo prób – nie udało się nigdy środka tego sproszkować.

W związku z zaistniałymi wątpliwościami, zwrócono się o opinię do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Po dokonaniu oględzin towaru, pracownicy Inspektoratu zdecydowali o zatrzymaniu całej partii, wskazując zarazem na zasadność zwrócenia przesyłki do rosyjskiego nadawcy w celu uniknięcia wprowadzania na teren Polski niebezpiecznych odpadów, wymagających utylizacji.

W sprawie niniejszej prawdopodobnie naruszone zostały też prawa własności intelektualnej. Prawo do nazwy handlowej preparatu, zarejestrowano bowiem w Urzędzie Patentowym. Właściciel praw do znaku towarowego już zapowiedział podjęcie odpowiednich kroków prawnych przeciwko producentowi podróbek.

Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Łodzi
Anna Ludkowska

Bezpieczeństwo ponad wszystko

4320 sztuk łyżek i cedzaków kuchennych, 3600 zapalniczek benzynowych oraz 250 form do ciasta, które nie spełniały wymogów ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów zatrzymali lubuscy celnicy.

Bardzo udany początek miesiąca zanotowali funkcjonariusze Miejsca Wyznaczonego w Rzepinie. Tuż po dokonanym ujawnieniu naruszenia praw własności intelektualne w dniu 9 października 2009 roku zainteresowanie naszych funkcjonariuszy wzbudziły towary z Chin zgłoszone do procedury dopuszczenia do wolnego obrotu. Asortyment w postaci form do ciasta z silikonu (250 szt.), łyżek i cedzaków kuchennych z czarnego nylony (4320 szt.) i zapalniczek benzynowych (3600 szt.) został zatrzymany „Protokołem zatrzymania towarów jako nie spełniających zasadniczych wymagań w sprawie kontroli zgodności z przepisami w sprawie bezpieczeństwa produktów przywożonych z państw trzecich". Wniosek skierowany do Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Gorzowie Wlkp. o wydanie opinii w sprawie spełnienia przez produkt wymagań dotyczących bezpieczeństwa zaowocował potwierdzeniem podejrzeń i stwierdzeniem, iż zatrzymane produkty nie spełniają wymogów ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów. Jest to już trzeci przypadek w tym roku uchronienia przez funkcjonariuszy celnych Oddziału Celnego w Świecku polskich konsumentów przed nabyciem towarów zagrażających życiu i zdrowiu.

W zatrzymaniu pomogły pojawiające się w ostatnim czasie w mediach informacje o rakotwórczych i toksycznych



substancjach występujących w ww. wyrobach kuchennych nazwane w skrócie MDA (4,4-diaminodifenylometan).

O skutkach używania łyżek i innych akcesoriów kuchennych wykonanych z czarnego nylonu wyprodukowanego w Chinach donosiła w ostatnich tygodniach krajowa prasa. W artykułach cytowane były wypowiedzi pracowników Instytutu Barwników i Produktów Organicznych w Zgierzu, których wyniki badań były szokujące – do zupy mieszanej taką łyżką przedostawały się trujące substancje. Na podkreślenie zasługuje fakt, że podobne produkty wykonane zgodnie z normami europejskimi są wielokrotnie droższe, ale poddane takim samym testom okazały się całkowicie bezpieczne.

Dariusz Dychowski
Kierownik OC Świecko



Instrukcja po chińsku

Maszyna do polerowania powierzchniowego z jednym wałem – już sama nazwa brzmi co najmniej zagadkowo. Jeśli do tego pracownik ją obsługujący ma przed sobą pulpit sterowniczy z instrukcją obsługi w języku chiński, to zagadka jest podwójna. Taką właśnie maszynę zgłosiła w dniu 23.09. br. do procedury dopuszczenia do obrotu jedna z firm z Wielkiego Klincza. Towar został wyprodukowany i przywieziony z Chin. W wyniku rewizji funkcjonariusze Oddziału Celnego w Chonicach stwierdzili, że maszyna nie posiada oznaczeń CE, nie ma instrukcji obsługi, brak także oznakowania w języku polskim lub innym urzędowym w UE przycisków znajdujących się na pulpicie sterowniczym. Do tego na tabliczce znamionowej nie było nazwy i adresu producenta oraz roku budowy maszyny. W związku z tym poproszono Państwową Inspekcję Pracy o wydanie opinii w sprawie spełnienia przez wyrób zasadniczych lub innych wymagań. Odpowiedź była negatywna. W związku z tym towar został zatrzymany.

Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Gdyni
Marcin Daczko





Fałszywa Barbie. Ponad 5 tysięcy sztuk lalek łudząco podobnych do Barbie zatrzymali funkcjonariusze Oddziału Celnego „Baza Kontenerowa" w Gdyni. Więcej o podrabianych towarach wewnątrz numeru.